8 stron SZÓSTY DZIEŃ TYGODNIA 8 stron

Wyd. A | Łódź, sobota 25 maja 1974 roku | Rok XXX | Nr 123 (7923) | Cena 1 złoty

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

I sekretarze KP, KM i KD PZPR spotkali się z E. Gierkiem

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się w Ośrodku Kursów Partyjnych KC w Warszawie z grupą I sekretarzy komitetów powiatowych, miejskich, dzielnicowych. W toku spotkania I sekretarz KC PZPR omówił podejmowane przez partię problemy i zadania społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, zagadnienia związane z pracą ideowo-wychowawczą w roku 30-lecia PRL oraz działalnością instancji i organizacji partyjnych.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch.

Heath w Pekinie

Przywódca brytyjskich konserwatystów Edward Heath przybył w piątek do Pekinu na zaproszenie rządu chińskiego. Na lotnisku powitał go wicepremier Teng Siao-Ping.

Zdaniem agencji prasowych w czasie swej 8-dniowej wizyty Edward Heath zostanie przyjęty przez premiera Czou En-laja i nie wykluczone, iż złoży wizytę Mao Tse-tungowi.

Heath został zaproszony do Chin jeszcze gdy był premierem.

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z kobietami

Święto naszych matek

— W przeddzień Dnia Matki — najbardziej rodzinnego ze wszystkich odświętnych dni — w Warszawie gościły kobiety reprezentujące wszystkie województwa i środowiska zawodowe kraju. Wzorowe w pracy zawodowej na każdym stanowisku, nade wszystko jednak: wspaniałe matki, które są ostoją rodziny i na których spoczywa dzieło najtrudniejsze — wychowanie ludzi pracowitych, rozumnych, prawych i użytecznych.

Kobiety-matki serdecznie podejmowali: I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK, prezes Rady Ministrów PIOTR JAROSZEWICZ, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR EDWARD BABIUCH, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, ZDZISŁAW ŻANDROWSKI.

24 bm. z okazji zbliżającego się Święta Matki — Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch i Zdzisław Żandarowski podejmowali grupę kobiet-matek z całego kraju. N/z: w czasie spotkania.
CAF — Zagoździński — telefoto

W spotkaniu wziął udział przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — **Janusz Groszkowski.**

Przez kilka godzin toczyła się przyjazna, bezpośrednia rozmowa z matkami, które w godny szacunku sposób potrafią łączyć obowiązki wobec kraju, wobec środowiska, z trudami macierzyństwa.

Rodzina i jej model, wychowanie dzieci, wszystko co same wyniosły z rodzinnych domów i co przekazują teraz młodym, było główną treścią niemal każdej wypowiedzi. „Praca, serce, przykład rodziców — to najlepsze, co mogłam ofiarować swoim synom" — powiedziała **Helena Kotwicka** z Zagórza. — W Kopalni „Czerwone Zagłębie" czterech jej synów - górników codzienną swoją postawą wobec pracy i ludzi daje świadectwo, że ich matka dobrze wypełniła jeden z najtrudniejszych społecznych obowiązków.

Z uznaniem i serdeczną wdzięcznością wspominają uczestniczki spotkania to wszystko, co dla wychowania młodego pokolenia, dla poprawy warunków życia i zwiększenie opieki nad matką i dzieckiem poczyniono w ciągu 30-lecia,

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pomyślne perspektywy współpracy z USA

Polska delegacja powróciła ze Stanów Zjednoczonych

Po przeszło 10-dniowej wizycie w Stanach Zjednoczonych — powróciła do kraju polska delegacja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera, ministra górnictwa i energetyki Jana Mitręgi.

Delegacja, w skład której wchodzili przedstawiciele ministerstw: Spraw Zagranicznych Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, Górnictwa i Energetyki oraz przemysłów: ciężkiego i chemicznego, przeprowadziła oficjalne rozmowy nt. współpracy gospodarczej handlowej i naukowo-technicznej z członkami rządu USA. Delegacja zwiedziła również amerykańskie zakłady przemysłowe oraz instytuty naukowo-badawcze zajmujące się problemami górnictwa i energetyki oraz odbyła rozmowy z przedstawicielami wielu firm amerykańskich. W ostatnim dniu pobytu w Waszyngtonie delegacja podejmowana była w Kongresie USA przez senatorów reprezentujących Partię Republikańską i Demokratyczną.

Bezpośrednio po wylądowaniu w Warszawie wicepremier J. Mitręga scharakteryzował przebieg i rezultaty wizyty. Podkreślił on dobrą atmosferę rozmów z przedstawicielami rządu Stanów Zjednoczonych. W czasie ich przeprowadzania zgłaszano różne propozycje dalszego poszerzenia i pogłębienia polsko-amerykańskiej współpracy gospodarczej. W rozwoju tej współpracy — powiedział wicepremier — jesteśmy żywo zainteresowani.

W czasie podróży po USA — stwierdził dalej J. Mitręga interesujące były dla nas zwłaszcza osiągnięcia techniki amerykańskiej w dziedzinie wierceń na lądzie i na morzu, a także prace wielkich instytutów amerykańskich nad przerobem węgla na gaz i paliwa płynne.

Losy EWG

Kanclerz NRF, Helmut Schmidt oświadczył w piątek w wywiadzie radiowym, że on oraz nowo wybrany prezydent Francji Valery Giscard D'Estaing podejmą próbę opracowania wspólnego programu w celu przezwyciężenia w EWG obecnego kryzysu.

Zmarł Duke Ellington

Na skutek komplikacji po zapaleniu płuc w piątek w szpitalu nowojorskim zmarł w wieku 75 lat znany muzyk jazzowy — Duke Ellington.

Nuncjusz apostolski w Hawanie

Papież Paweł VI mianował nuncjuszem apostolskim w Hawanie Cesarego Zacchi.

Stosunki dyplomatyczne między Kubą a stolicą apostolską nawiązane zostały w kwietniu br.

Łódzka Wiosna Artystyczna

◆ Festiwal Poezji ◆ Dzień Działacza Kultury ◆ Spotkania Baletowe

A więc — Łódzka Wiosna Artystyczna w pełnym rozkwicie. Rozpoczął się wczoraj IX Ogólnopolski Festiwal Poezji, gromadzący, jak co roku, wielu pisarzy i krytyków z całego kraju, budzący zainteresowanie środowiska nie tylko literackiego. W tym roku zresztą festiwalowe obrady mają określony kierunek. O płaszczyźnie dyskusji świadczą tematy wygłaszanych referatów — **zależności oraz związki poezji z filmem (BOLESŁAW W. LEWICKI), ze sztukami plastycznymi (HENRYK ANDERS), z muzyką (ANDRZEJ HUNDZIAK), z teatrem (STANISŁAW KASZYŃSKI), z prozą (JERZY PORADECKI).**

Zgromadzonych w Bibliotece im. Waryńskiego gości, wśród nich sekretarza KŁ PZPR **Zbigniewa Falińskiego** i wiceprezydenta m. Łodzi **Jana Morawca** — oraz uczestników festiwalu, powitał prezes Łódzkiego Oddziału ZLP, **Wiesław Jażdżyński.**

Otwierając w imieniu władz Łodzi i województwa IX Festiwal Poezji, wiceprezydent **J. Morawiec** wyraził przekonanie, iż jego trwałość wskazuje na żywotność środowiska literackiego i na sprawdzalną społecznie potrzebę jego inicjatyw. Ważne jest rozbudzanie ludzkiej wrażliwości nie tylko na piękno słowa, — ale i — równolegle — na trafność zawartych w nim treści. Chcielibyśmy — zakończył J. Morawiec — aby festiwalowe nagrody satysfakcjonowały i autorów i czytelników — miłośników poezji.

Ogłoszono werdykt jury obradującego w tym roku pod przewodnictwem prof. **dr Stefanii Skwarczyńskiej** (szczegółową listę nagrodzonych opublikowaliśmy wczoraj), a następnie aktorzy scen łódzkich — **Mirosława Marcheluk i Jan Zdrojewski,** odczytali nagrodzone wiersze.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Uroczystości rocznicowe w UŁ i PŁ

Prof. Paul Macar — doktorem h. c. UŁ

Dwudziesta dziewiąta rocznica utworzenia w Łodzi Uniwersytetu stała się okazją do uroczystego posiedzenia Senatu tej uczelni, które otworzył rektor UŁ — prof. dr hab. **J. Górski** witając serdecznie licznie przybyłych gości i przyjaciół naszego uniwersytetu, a m. in. wojewodę łódzkiego — **R. Malinowskiego**, wiceprezydenta m. Łodzi — **Zb. Polita**, kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KŁ PZPR — **J. Niewiadomskiego**, przew. ŁK FJN, byłego rektora UŁ — prof. dr **A. Nadolskiego**, rektorów łódzkich wyższych uczelni, przedstawicieli organizacji młodzieżowych. Obecni byli również uczeni z Francji i Kanady, a mianowicie: prof. **Max Derruaux** z uniwersytetu w Clermont-Ferrand, prof. **Hugh M. French** z uniwersytetu w Ottawie, a także ambasador pełnomocny i nadzwyczajny Królestwa Belgii w Polsce — **Frans Talemans.**

Wczorajsze uroczystości w Uniwersytecie pozwoliły przypomnieć o rosnącym dorobku tej uczelni w zakresie dydaktyki, wychowania i realizowanych tu doniosłych badań naukowych. Mówiąc o rozwoju kierunków i form studiów, rozszerze-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nagrody dla najlepszych

Od pomysłu do przemysłu

Od 7 już lat Turniej Młodych Mistrzów Techniki, organizowany przez ZMS i NOT na wszystkich szczeblach (od zakładu począwszy) — jest podstawową formą udziału młodych robotników, techników oraz inżynierów w ruchu wynalazczym, a także w popularyzacji postępu technicznego.

W 1973 r. w okręgu łódzkim w turnieju uczestniczyła młodzież z 272 zakładów i spółdzielni pracy. Najwięcej pomysłów racjonalizatorskich zgłosili ZMS-owcy z FMG „Pioma" w Piotrkowie Tryb., WFMW „Wifama" w Łodzi, z łowickiego „Syntexu", z łódzkiej „Elty" i pabianickiego „Pamotexu". Najlepsze z projektów racjonalizatorskich zgłoszone przez wymienione oraz inne zakłady, uczestniczyły podobnie jak w latach ubiegłych w eliminacjach wojewódzkich turnieju. Jury, któremu przewodniczył prof. dr Juliusz Zakrzewski z PŁ orzekło, że **z terenu Łodzi w grupie debiutów I nagrodę zdobyli: Józef Matysiak i Ryszard Kaczmarek z Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych za projekt pt. „Zastosowanie prze-**

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sukces Ewy Demarczyk w Wisbaden

Na międzynarodowym festiwalu w stolicy Hesji — Wiesbaden, odbył się recital Ewy Demarczyk. Publiczność długotrwałymi owacjami nagrodziła wysoki kunszt polskiej artystki.

Po koncercie, który przyniósł artystce pełny sukces władze miasta Wiesbaden wydały przyjęcie na cześć Ewy Demarczyk i jej zespołu.

Warto dodać, że w programie festiwalowym wystąpił gościnnie zespół z Wuppertalu z operą B. Blachera: „Iwona, księżniczka Burgunda", opartej na znanej sztuce W. Gombrowicza. Światowa prapremiera tej opery odbyła się we wrześniu ub. roku w Wuppertalu. Opera cieszy się niezmiennie dużym powodzeniem.

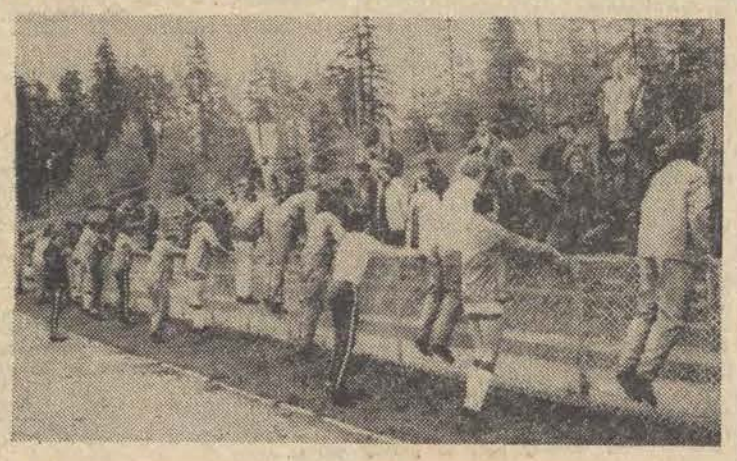

Pod kierunkiem Kazimierza Górskiego (z lewej) reprezentacja Polski na piłkarskie mistrzostwa świata trenuje w zakopiańskim ośrodku przygotowań.
CAF — Gładysz — telefoto

CO DZIEŃ NIESIE

W 145 dniu roku słońce wzeszło o godz. 3,27, zajdzie zaś o godz. 19,38.

Imieniny obchodzą

Urban, Grzegorz

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę:

Zachmurzenie małe i umiarkowane, po południu możliwość opadów. Temperatura minimalna od 2 do 5, maksymalna 16—18 st. C. Wiatry słabe z kierunków północnych.

Ciśnienie o godz. 20 — 738,9.

Jutro możliwość przelotnych opadów, w nocy przygruntowy przymrozek.

Ważniejsze rocznice

1841 — Urodziła się Eliza Orzeszkowa.

Taka sobie myśl

Barometrem każdej miłości jest stopień zaprzeczenia samego siebie.

Uśmiechnij się

WYBÓR NARZECZONEGO

Narzeczona licząca sobie 18 wiosen pyta: swata: „Jaki on?" 25-letnia: „Kto on?", a 30-letnia: „Gdzie on".

PO BALU

Z balu wychodzi facet o świcie na ulicę.

— Boże, co za dziwny zapach?! — zwraca się do portiera.

— To świeże powietrze, sir!...

ZAPOMNIAŁA — ALE...

— O co się pokłóciłaś z sąsiadką?

Hm... Zapomniałam. Ale ja jej tego nie daruję!...

31. V — 2. VI

■ Zielone witaminy na stoiskach ogrodniczych ■ Ponad 50 asortymentów ŁSO ■ Konserwy z „Dalmoru", ryby wędzone i smażalnia

Będziemy się starali, aby nasze stoisko przy ul. Moniuszki i w stronę ul. Piotrkowskiej wypadło jak najbardziej okazale — zapewnia wiceprezes d/s handlu Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej — Eugeniusz Mikuś. — Nawiązaliśmy kontakty z południowymi rejonami Polski m. in. z województwami kieleckim i lubelskim, aby sprowadzić do Łodzi bardziej dojrzałe nowalijki, jak młoda marchew, młoda kapusta, kalafiory, młoda cebula, nać pietruszki. Dostarczymy wszelkie warzywa, a także przetwory owocowo-warzywne. Myśleliśmy, że pogoda bardziej dopisze i na „Jarmark Łódzki" uda się nam sprowadzić z południa kraju pierwsze truskawki i czereśnie. Niestety, ostatnie deszcze opóźniły dojrzewanie tych owoców.

Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza zaoferuje także swoim klientom wielki wybór kwiatów ciętych, a także doniczkowych. Będzie to jedno z barwniejszych na naszej dorocznej imprezie stoisk warzywno-owocowych. Ogółem ponad 50 asortymentów tych artykułów zaprezentuje ta spółdzielnia.

Jak nas poinformował wiceprezes — E. Mikuś, przed zbliżającym się „Jarmarkiem Łódzkim" utrzymuje się stały kontakt za pośrednictwem telexu z podobnymi spółdzielniami ogrodniczymi w całym kraju, aby na bieżąco móc uzupełniać najbardziej atrakcyjny wybór towarów — zielonych witamin dla łodzian.

Również na ul. Moniuszki w sąsiedztwie Pałacu Młodzieży im. J. Tuwima znajdą się trzy stoiska oraz smażalnie ryb Centrali Rybnej w Łodzi. Dyrektor handlowy Centrali Rybnej — St. Orczykowski obiecuje, że nie zabraknie na naszym jarmarku dużego asortymentu konserw rybnych z „Dalmoru" w Gdyni. Będzie także specjalne stoisko z tańszymi konserwami (6 asortymentów). Znajdą się również w sprzedaży ryby wędzone oraz śledzie korzenne, paczkowane hermetycznie w folie. Obok stoisk smakosze ryb będą mogli na miejscu skonsumować w smażalni porcje dorsza, halibuta itp. (j.kr.)

Od pomysłu do przemysłu

(Dokończenie ze str. 1)

nośnika taśmowego w otaczarce SOKP-Z 5A". W grupie prac wykonanych w ramach obowiązków służbowych I miejsce uzyskali: Jarosław Rębowski i Andrzej Gendera z Instytutu Techniki Cieplnej. Natomiast w ramach prac innych najlepszym okazał się projekt, który zgłosili pracownicy ZPB im. Kunickiego — Bohdan Zacerkownyj i Zbigniew Dąbrowski.

Analogiczne nagrody w woj. łódzkim uzyskali: Marcin Kubicz, Jerzy Szklarewicz, Tadeusz Herkman i Franciszek Składowski z Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom" w Tomaszowie Maz. Ich projekt pt. „Zwiększenie krotności przędzonego jedwabiu na dużych maszynach przędzalniczych" przyniesie efekty wyrażające się kwotą ponad 1 mln zł. Inne nagrody uzyskali: Wiesław Pawlina, Stefan Popowicz i Adam Kubiak z Zakładów Motoryzacyjnych w Głownie (równorzędna III nagroda) oraz Paweł Szmit i Wojciech Kazimierski z ZPB „Boruta" w Zgierzu. Natomiast w całokształcie działalności związanej z popularyzacją i rozwojem turnieju najlepszymi okazały się komisje z Łódzkiej Wytwórni Sprzętu Mechanicznego „Delta" i Piotrkowskiej Fabryki Maszyn Górniczych „Pioma".

Wszystkim laureatom turnieju oraz najlepszym komisjom wręczono wczoraj podczas podsumowania TMMT w Łodzi nagrody pieniężne, dyplomy i wyróżnienia. (zbk)

• ✦ •

Z pomyślniejszymi na ogół wynikami oraz w korzystnej sytuacji, weszli racjonalizatorzy i wynalazcy przemysłu lekkiego w przedostatni rok obecnego 5-lecia. W skali całego resortu wzrosła aktywność twórcza załóg pracowniczych, czego wyrazem jest 18.218 projektów racjonalizatorskich i wynalazczych, zgłoszonych w 1973 r., (co oznacza 23,6 proc. w stosunku do roku poprzedniego) oraz uzyskano zwiększone efekty ekonomiczne w wysokości pół miliarda zł.

Pozwoliło to na wprowadzenie szeregu nowych rozwiązań techniczno-technologicznych dla usprawnienia produkcji, a także i polepszenia warunków pracy zatrudnionych. Podkreślić bowiem trzeba znaczny wzrost ilości projektów o tematyce bhp, co nie znaczy jednak, że są to już ilości odpowiadające zarówno możliwościom twórczym jak i potrzebom zakładów i załóg.

Nie wszystkie też branże pochwalić się mogą jednakowo wysokimi osiągnięciami, a są i takie które uzyskały efekty niższe niż zamierzano.

Istniejące jeszcze zaniedbania wymagają szczególnej uwagi i przeciwdziałania ze strony zarówno administracji przemysłowej, branżowych i zakładowych organizacji technicznych jak i aktywu społeczno-związkowego. Sprzyjać temu winna pomoc organizacyjna i aktywność w pobudzaniu twórczych inicjatyw pracowniczych, tworzeniu warunków dla inwencji wynalazczej i racjonalizatorskiej oraz efektywne zainteresowania realizacją i rozpowszechnianiem projektów.

Poważne znaczenie dla polepszania wyników ma prawidłowa działalność zakładowych klubów techniki i racjonalizacji oraz aktywizacja młodzieży w ruchu wynalazczym. Niezależnie od organizowanych w większości przedsiębiorstw okresowych giełd projektów wynalazczych, które stały się prawdziwym dopingiem w pobudzaniu ambicji twórczych załóg, kolejnym źródłem rezerw są Turnieje Młodych Mistrzów Techniki, których efekty ekonomiczne uzyskane na przestrzeni ub. roku wyniosły ponad 13 mln zł. Powszechnym też zjawiskiem stać się winno powoływanie w zakładach Rad Młodzieżowych Doradców Technicznych, wspierających ambicje młodzieży fachową poradą i pomocą. Na uwagę zasługuje też propozycja organizowania Giełd Wynalazczych dla kobiet.

Wszystkie te problemy były m. in. tematem wczorajszego posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZZPPWOiS, poświęconego ocenie ruchu wynalazczego i kierunkom działania w latach następnych.

W obradach, które prowadziła przewodnicząca ZG — B. Natorska, uczestniczyli: wiceminister przemysłu lekkiego — M. Wąsowiczowa oraz przedstawiciele Wydz. Organ. i Socjalnego CRZZ. (wyrz)

Misja Kissingera nadal pod znakiem zapytania

Kończy się czwarty tydzień bliskowschodniej misji amerykańskiego sekretarza stanu, Henry Kissingera. W kołach obserwatorów wydarzeń politycznych na Bliskim Wschodzie nadal panują sprzeczne opinie na temat szans osiągnięcia porozumienia w ciągu najbliższych dni.

Po powrocie w nocy z czwartku na piątek do Izraela Kissinger kontynuował w piątek rozmowy z zespołem izraelskich polityków, prowadzących negocjacje w sprawie rozdzielenia wojsk Syrii i Izraela na froncie golańskim. W wypowiedzi dla przedstawicieli prasy Kissinger stwierdził, że uczyniono istotny postęp w rozwiązaniu istniejących jeszcze problemów. Zdaniem amerykańskiej agencji UPI, Kissinger opóźni swój wyjazd do Syrii i przybędzie tam w sobotę rano. Agencja uważa, że opóźnienie to pozwoli sekretarzowi stanu przedstawić prezydentowi Hafezowi Asadowi kompletne plany rozdzielenia wojsk. Komentatorzy zachodni przypuszczają, że Kissinger włączy do tych planów nowe propozycje amerykańskie.

Mike Szpiljak przewodniczącym Zw. Zaw. Jugosławii

Plenum Centralnej Rady Jugosłowiańskiej Konfederacji Związków Zawodowych wybrało w piątek na stanowisko przewodniczącego rady Mike Szpiljaka. Równocześnie plenum zwolniło dotychczasowego przewodniczącego Centralnej Rady, Duszana Petrovicia, który przejdzie do pracy na innym stanowisku.

Londyn

Pierwsza kobieta kierowcą autobusu

Po raz pierwszy w historii słynnych londyńskich czerwonych autobusów za kierownicą jednego z nich zasiadła kobieta. Jest ona jedną z 35 byłych konduktorek, którym związek transportowców brytyjskich zezwolił na prowadzenie autobusów, znosząc obowiązujący dotychczas zakaz.

Rad w sejfie

Ponad 40 tys urzędników angielskiego banku „National Westminster" musi poddać się kontroli medycznej w związku z wykryciem pewnej ilości radu w skrytce z dokumentami, które zdeponowano w jednym z oddziałów banku na terenie W. Brytanii.

Rzecznik banku oznajmił, że rad, który znaleziono, nie stanowi zagrożenia dla zdrowia pracowników. Dodał on, że odtąd wszystkie fillie „National Westminster" zostaną wyposażone w specjalne aparaty do kontrolowania sejfów.

Otwórzcie okna!

Francuskie Ministerstwo Obrony poradziło mieszkańcom domów położonych w pobliżu Ogrodów Tuileries, by w poniedziałek w czasie salutu z dział na cześć nowego prezydenta Republiki otworzyli na oścież okna w swoich mieszkaniach. Ministerstwo obawia się, że podmuch powietrza wywołany salwą może potłuc szyby, a przecież chodzi o to, by Francuzi cieszyli się z uroczystości inauguracji, a nie martwili powstałą stąd szkodą.

Prof. Paul Macar — doktorem h. c. UŁ

(Dokończenie ze str. 1)

niu wachlarza specjalności, w których kształcą się studenci UŁ, rektor J. Górski zwrócił też uwagę na **istotne znaczenie rozwoju studiów nauczycielskich, coraz lepsze wiązanie działalności Uniwersytetu z potrzebami praktyki społecznej, gospodarczej i kulturalnej oraz wysoką ocenę wyników badań prowadzonych w UŁ.** Wczorajsze rocznicowe posiedzenie Senatu uświetniła ponadto **uroczystość nadania najwyższej godności uniwersyteckiej czyli dyplomu doktora honoris causa UŁ** (promotor — prof. dr Anna Dylik) — **profesorowi geologii Uniwersytetu w Liège — Paul Macarowi** — wybitnemu uczonemu, współpracującemu od lat z szeregiem polskich uczelni, wypróbowanemu przyjacielowi Polski i oczywiście UŁ.

Głównym punktem uroczystości 29-lecia Politechniki Łódzkiej było wręczenie 14 dyplomów doktorów habilitowanych oraz 72 dyplomów doktorów nauk technicznych i chemicznych.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego przez chór studentów głos zabrał JM Rektor Politechniki prof. dr **Mieczysław Serwiński.** Podkreślił on ważność tegorocznych obchodów wobec zbieżności z 30-leciem PRL, kiedy to omawianie dorobku ma specjalną wagę. Omawiając 29-letnią historię uczelni prof. Serwiński wspomniał pierwszego rektora PŁ i twórcę jej programu, prof. dr. Bohdana Stanowskiego, proponując przesłanie mu pozdrowień i życzeń długich lat pracy twórczej. Profesor podkreślił zasługi swoich poprzedników na urzędzie rektora oraz wymienił nazwiska szeregu profesorów, od początku związanych z Politechniką. Dorobek uczelni stanowi 17.500 dyplomów ukończenia studiów, 680 doktoratów oraz 115 habilitacji. Rektor Politechniki omówił następnie sytuację obecną uczelni oraz perspektywy jej rozwoju.

Następnie zabrał głos prorektor prof. dr **Jerzy Ruciński,** wyrażając pogląd, że wręczenie dyplomów świadczy o dorobku Politechniki na jednym tylko, ale bardzo ważnym odcinku działalności. Następnie odbył się akt wręczenia dyplomów doktorów habilitowaynch. Wręczenie dyplomów doktorskich poprzedziło złożenie stosownego ślubowania.

W czasie uroczystości obecni byli sekretarz KŁ PZPR **Z. Faliński,** oraz z-ca kierownika Wydz. Nauki i Oświaty, **J. Nosko.** (j. urb.)

W godzinach popołudniowych odbyło się ponadto wręczenie dyplomów doktorskich 57 nowym doktorantom, którzy powiększyli liczbę doktorów, jacy uzyskali promocje doktorskie przez 29 lat istnienia UŁ, do 1022. **Promotorem tysięcznego doktoranta — p. dr Teresy Pyzik była prof. dr hab. Stefania Skwarczyńska — nauczyciel, opiekun i wychowawca licznej rzeszy studentów UŁ.** (St)

Święto naszych matek

(Dokończenie ze str. 1)

zwłaszcza zaś, w kilku ostatnich latach. A więc: wydatny wzrost płac i poprawa budżetów rodzinnych, planowane dalsze regulacje i podwyżki oraz reformy świadczeń socjalnych, wzrost zasiłków rodzinnych, zwiększenie płatnych urlopów macierzyńskich i możliwość korzystania przez matki z dłuższych urlopów bezpłatnych. Polityka rodzinna jest jednym z ważnych elementów programu socjalnego, programu zasadniczego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy.

W rozmowie ze swymi gośćmi E. Gierek podkreśla, że ten kierunek działania jest i będzie konsekwentnie kontynuowany, w myśl zasady: lepiej pracujemy, więcej wytwarzamy i mądrzej dzielimy. Historia sprawiła, że w naszym kraju — podkreśla I sekretarz KC PZPR — uczucia matek wystawione były wielekroć na próby najcięższe, matki żegnały synów odchodzących na wojny, daremnie oczekiwały ich powrotu. Bywało: przejmowały obowiązki za mężów, synów. Chylimy czoło przed polskimi matkami, które nauczyły naród kochać tę ziemię, tęsknić do niej i dobrze dla niej pracować. Przez całe 30-lecie były wiernym sojusznikiem partii w wielkiej pracy nad pomnażaniem dobrobytu kraju i nad umacnianiem obywatelskich cnót u pokolenia dorastającego do nowych obowiązków.

Premier Piotr Jaroszewicz stwierdza: mówi się powszechnie, że rodzina trwa dopóty, dopóki jest matka, ona jednoczy rozproszonych po świecie i daje im bezpieczne poczucie istnienia domu. Polskie matki sprawiły, że częstokroć ich imię utożsamianie było z ojczyzną. We wszystkich naszych dążeniach i poczynaniach z wielką uwagą słuchamy głosu kobiet. Tak w wychowaniu, jak i wielu innych problemach, które niesie życie. Wiele dla poprawy warunków rodziny już zrobiliśmy. Jeszcze więcej — zamierzamy uczynić.

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz przekazali gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia wszystkim polskim matkom.

...toczy się nadal bezpośrednia żywa rozmowa o sprawach osobistych i sprawach kraju. Biorą w niej udział także Stanisława Gierkowa i Alicja Jaroszewiczowa, a również — Maria Groszkowska.

• ✦ •

W spotkaniu uczestniczyły m.in.: **Teresa Chodkiewicz** — zastępca dyrektora w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Masko" w Łodzi; **Zofia Kieszkowska** — introligatorka w zakładach graficznych w Łęczycy, woj. łódzkie; **Barbara Kiełbik** — robotnica w Przędzalni im. Gwardii Ludowej w Łodzi: **Helena Kowalska** z woj. łódzkiego — 70-letnia gospodyni domowa i aktywna działaczka społeczna.

Kronika wypadków

● Godz. 7.00 ul. Rzgowska 355. Na skutek nadmiernej szybkości kierowca „Syreny" IF 4960 spowodował zderzenie z samochodem marki „Syrena" FK 0816. Straty znaczne.

● Godz. 20.15 al. Kościuszki 21. Mężczyzna o nie ustalonej tożsamości, będący w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, wpadł pod samochód marki „Berliet". Pieszego przewieziono na oddział neurochirurgii Szpitala im. Barlickiego. (ch)

Najlepszy klub „Ruchu" w Wieluniu

Z okazji „Dnia Działacza Kultury", w gmachu Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie odbyło się 24 bm spotkanie kilkudziesięcioosobowej grupy młodzieży z kół ZSMW — etatowych i społecznych pracowników wiejskich placówek kulturalno-oświatowych. W czasie spotkania wręczone zostały nagrody w tradycyjnym konkursie — plebiscycie Zarządu Głównego ZSMW i tygodnika „Nowa Wieś" o tytuł „Mistrza pracy klubowej". Pięciu gospodarzy klubów „Ruchu" i „Rolnika"; Anna Kożuchar pow. Głogów, Wanda Laskowska pow. Goleniów, Maria Dziekan pow. Wieluń, Janina Chojnacka pow. Środa i Maria Olchawa pow. Limanowa otrzymało — decyzją jury konkursu — równorzędne pierwsze nagrody. Uznano, że kluby, którymi kierują, prowadzą najciekawszą działalność kulturalną, organizują najbardziej interesujące imprezy, rozwijają czytelnictwo prasy i książek.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Wyczyn w parze z masową kulturą fizyczną

(Od specjalnego wysłannika)

Turystyka u progu nowego sezonu, problemy sportu amatorskiego i zawodowego w świetle postanowień 26 paragrafu olimpijskiego oraz przygotowania do finałowych występów naszej reprezentacji na piłkarskich mistrzostwach świata. Tym trzem sprawom poświęcone było wczorajsze spotkanie dziennikarzy sportowych z całego kraju w KC PZPR, w którym uczestniczyli I z-ca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw — M. KRUCZKOWSKI, przewodniczący GKKFiT — B. KAPITAN i prezes PFS — ST. NOWOSIELSKI.

Zacznijmy od sprawy ostatniej — udziału polskiej reprezentacji piłkarskiej w czerwcowo-lipcowej batalii o mistrzostwo świata, uchodzącej zarówno w opinii fachowców jak i wszystkich sympatyków futbolu za jedno z najważniejszych wydarzeń w tegorocznym sezonie międzynarodowych imprez sportowych. Już zakwalifikowanie się polskiej reprezentacji do decydujących spotkań finałowych należy uważać za jeden z największych sukcesów w tej dyscyplinie sportu. Obecnie najważniejszym problemem jest jak najlepsze przygotowanie naszego zespołu. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę i z tego, że nasi piłkarze znaleźli się w jednej z najsilniejszych grup finałowych. Zarówno Włochy jak i Argentyna uchodzą za faworytów do awansu. Nie można też lekceważyć reprezentacji Haiti. Mimo tego i biało-czerwoni nie są bez szans na wywalczenie premiowanego miejsca. Doceniając jednak poziom pozostałych trzech drużyn należy być przygotowanym i na ewentualne niepowodzenia podopiecznych trenera Górskiego.

Udział w piłkarskich MS nie może jednak przysłonić występów polskich reprezentantów w innych równie ważnych imprezach międzynarodowych, z których do najważniejszych zaliczyć należy m. in. **pierwsze bokserskie MŚ w Hawanie, lekkoatletyczne ME w Rzymie, torowe i szosowe MŚ w Montrealu oraz MŚ w zapasach (Istambuł i Katowice) i podnoszeniu ciężarów na Filipinach. W każdej z tych imprez nasi sportowcy mają szansę odegrania znaczącej roli.**

Wiele uwagi poświęcono w czasie wczorajszego spotkania problemom urealnienia definicji sportu amatorskiego w obliczu ciągle postępującego procesu komercjalizacji we wszystkich niemal dyscyplinach. **Nowe założenia projektu 26 paragrafu staniu ze sprzętu oraz ustalanie wydzielanie zawodnikom pomocy finansowej w wyjazdach na zawody międzynarodowe, zakupie i korzystaniu ze sprzętu oraz ustalenie wysokości nagród, a także reklamowanie przez sportowców wyrobów. Władze PFS ustaliły np., że polscy zawodnicy reklamować mogą sprzęt i ubiory firmy Adidas oraz polskich wytwórni. Odnosi się to do przedstawicieli 21 dyscyplin. W przygotowaniu jest także projekt kodeksu sportowca PRL, w którym uwzględnione zostaną dalsze postanowienia w tej dziedzinie m. in. w odniesieniu do kolarstwa, narciarstwa i pozostałych dycyplin.**

Wreszcie trzeci problem — turystyki w tegorocznym sezonie. W ostatnich czterech latach nastąpił dalszy intensywny wzrost wymiany turystycznej z zagranicą. **Przewiduje się, że w br. wyjedzie z kraju około 8 mln Polaków, głównie do ZSRR, CSRS i NRD. Zwiększy się także liczba turystów, którzy odwiedzą w tym roku nasz kraj. Oblicza się, że wpływy dewizowe z ruchu turystycznego wyniosą w tegorocznym sezonie przeszło 45 mln dolarów (dla porównania w 1973 r. zarobiliśmy około 33 mln dolarów) i ponad 300 mln zł dewizowych w wymianie z krajami socjalistycznymi. Na dalsze zagospodarowanie turystyczne kraju będzie wydatkowane w br. około 7,5 mld zł.**

Mimo tak wysokich nakładów finansowych w dalszym ciągu nie zaspokoi się wszystkich potrzeb w tej dziedzinie, szczególnie w zakresie oddania na użytek turystów krajowych i zagranicznych odpowiedniej liczby miejsc noclegowych i konsumpcyjnych. Wydatnej poprawie ulegnie informacja turystyczna oraz zaopatrzenie w sprzęt i urządzenia.

W toku dyskusji poruszono również istotne sprawy dotyczące dalszego rozwoju sportu kwalifikowanego oraz masowej kultury fizycznej i rekreacji dla szerokich rzesz społeczeństwa.

W. WRÓBEL

Piłkarski turniej UEFA

Polska-Turcja 2:1

Wczoraj rozegrana została druga kolejka spotkań eliminacyjnych finałowego turnieju piłkarskiego juniorów UEFA, który odbywa się w Szwecji.

Reprezentacja Polski, występująca w gr. „B" spotkała się z Turcją, odnosząc zwycięstwo 2:1 (2:1).

Obie bramki dla Polski zdobył Łukasiak.

• ✦ •

● Na międzynarodowym turnieju piłkarskim drużyn juniorów (do lat 21) reprezentacja Polski awansowała do półfinału, remisując z angielską drużyną Derby Country 0:0. O awansie zadecydowała większa ilość oddanych przez Polaków rzutów rożnych.

z taśm dalekopisów

◆ Drużyna piłkarska poznańskiego Lecha pokonała w Brukseli belgijski zespół SC Charleroi 3:0.

◆ Koszykarze Estonii wygrali z reprezentacją USA 88:77 (44:41).

◆ Kolarskie kryterium uliczne rozegrane w Dąbrowie Górniczej wygrał Hanusik przed Sąsiadkiem i H. Woźniakiem.

◆ Drużyna narodowa koszykarek ZSRR pokonała w Nowym Jorku reprezentację USA 78:58 (39:22).

Mały Lotek

W zakładach Małego Lotka z dnia 22 maja 1974 r. stwierdzono:

9 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 188.081 zł, 2.277 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.115 zł, 71.180 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 59 zł.

Na wylosowaną premiowaną końcówkę banderoli na w/w zakłady dotychczas stwierdzono:

Sześciocyfrową nr 748909 — nie stwierdzono, pięciocyfrową nr 48909 — 7 kuponów — nagrody: telewizory do odbioru programu w kolorze lub 20.000 zł, czterocyfrową nr 8909 — 85 kuponów — nagrody: radioaparaty lub 2.000 zł, trzycyfrową nr 909 — 974 kupony — nagrody: po 200 zł.

DZISIEJSZE IMPREZY

ŁUCZNICTWO: V Olimpiada młodzieży szkolnej, stadion Społem, przy ul. Północnej 36, godz. 10.

PIŁKA NOŻNA: klasa okręgowa Concordia (Piotrków) — ChKS, boisko Conoordii w Piotrkowie, godz. 17.

HIPPIKA: zawody jeździeckie i pokazy ujeżdżania, boisko Tęczy przy ul. Karpackiej 68, od godz. 14.

SZERMIERKA: Indywidualne mistrzostwa okręgu, sala przy ul. Worcella 21, godz. 10 (floret kobiet), godz. 16.30 (szabla).

TENIS STOŁOWY: o wejście do II ligi Energetyk — Skalnik — Hutnik (W-wa), sala MKT w parku Poniatowskiego, godz. 10 i 17.

ZAPASY: Indywidualne mistrzostwa Polski juniorów w stylu wolnym (grupy „A"), hala przy al. Unii 2, od godz. 10 i 15.

SPARTAKIADY: Przedsiębiorstw Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej, od godz. 11, XII Spartakiada przyzakładowych szkół budowlanych, stadion SWOS w parku 3 Maja, od godz. 9.

R. Bruch 67.08 m.

W Caserta (Włochy) odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym Ricky Bruch (Szwecja) uzyskał najlepszy tegoroczny wynik na świecie w rzucie dyskiem — 67,08.

Bieg na 200 m ppł. wygrał mistrz olimpijski na 400 m — John Akii-bua (Uganda) — 24,6.

Gadocha już trenuje

Po trzech dniach przerwy w treningach na skutek niegroźnej kontuzji, powrócił już na boisko Robert Gadocha.

W piątek w Zakopanem poprawiła się pogoda. Było pochmurno, ale przynajmniej nie padał deszcz. Piłkarze trenowali na boisku 3 godziny.

Pełne ręce roboty ma w Zakopanem lekarz piłkarzy dr J. Garlicki, który każdego dnia przeprowadza badania. Głównie chodzi o kontrolę wytrenowania zawodników. Na przykład w piątek, mierzono piłkarzom zawartość kwasu miekowego we krwi.

W Zakopanem z każdym dniem wzrasta zainteresowanie treningami piłkarzy. Masowo pojawili się również łowcy autografów, którzy stanowią prawdziwe utrapienie dla zawodników i trenerów.

Cannes

Nagrody rozdzielono

Amerykański film „Rozmowa" reżyserii Francoisa Forda Coppoli (twórcy „Ojca chrzestnego") zdobył wielką nagrodę festiwalu w Cannes. Najlepszym aktorem uznany został Amerykanin — Jack Nicholson. Otrzymał on nagrodę za rolę w filmie „Ostatnia pańszczyzna".

Specjalną nagrodę jury otrzymał film Paolo Pasoliniego „Tysiąc i jedna noc".

Dnia 17 maja 1974 r. zmarła w Pruszkowie, nasza najukochańsza Żona, Matka, Córka, wierny Przyjaciel życia

WIESŁAWA MARIA KAMOJI

z domu NOWAK

Msza żałobna odbędzie się dnia 27. V. 1974 r. o godz. 13 w kaplicy cmentarza na Dołach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu. Pogrążeni w głębokim smutku, zawiadamiają

MĄŻ, DZIECI, RODZICE I KREWNI

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej Matki, Babci i Prababci

Ś. † P.

BRONISŁAWY BARTCZAK

z IWANKÓW,

odprawiona zostanie w dniu 26 maja 1974 roku o godz. 11 msza św. w kościele św. Kazimierza na Widzewie, o czym życzliwych pamięci Zmarłej, zawiadamiają

CÓRKI z RODZINĄ

Dnia 22 maja 1974 roku zmarła

Ś. † P.

BRONISŁAWA BANASZEK

z domu SIKORSKA.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 25 maja br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE I WNUCZĘTA

Wzbudzając powszechny żal, zmarł w dniu 23 maja 1974 roku

CZESŁAW MALOWANIEC

ADWOKAT,

członek Zespołu Adwokackiego nr 3 w Łodzi, serdeczny Kolega, doskonały prawnik.

Wyrazy głębokiego współczucia składa Rodzinie Zmarłego

DZIEKAN i RADA ADWOKACKA w ŁODZI

Wyrazy głębokiego współczucia dr ELŻBIECIE OGRABEK z powodu nagłego zgonu

OJCA

składają:

WSPÓŁPRACOWNICY ze SZPITALA im. dr J. KORCZAKA w ŁODZI

W dniu 23 maja 1974 roku odszedł od nas

Ś. † P.

CZESŁAW MALOWANIEC

ADWOKAT,

były sędzia Sądu Wojewódzkiego m. Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 maja br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Wojciecha na Kurczakach.

ŻONA, DZIECI, SIOSTRA i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 23 maja 1974 roku zmarł

Ś. † P.

CZESŁAW MALOWANIEC

ADWOKAT,

wieloletni członek Zespołu Adwokackiego nr 3 w Łodzi, b. sędzia Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi, oficer rezerwy, uczestnik kampanii wrześniowej, jeniec Offlag, Osterode, Prenzlau, Arnswalde, Grossborn, Sandbostel, Luebeck.

W osobie Zmarłego zespół traci nieodżałowanego Kolegę, dobrego prawnika, człowieka o niesłychanej dobroci i szlachetności.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędze się w sobotę, dnia 25 maja 1974 roku o godz. 15 min. 30 z kaplicy cmentarza — Kurczaki. W serdecznym żalu łączą się z Żoną i Rodziną

KOLEDZY i PRACOWNICY ZESPOŁU ADWOKACKIEGO NR 3 W ŁODZI

CYBERNETYKA

Nawet temu, kto w życiu nie dotknął narty ni kijka narciarskiego nie jest obca sylwetka skoczka, który szybuje na tle nieba, niemal dotykając piersią nart i wlokąc ich końce po szczytach świerków. Domyślamy się, że jest to pozycja optymalna, pozwalająca na najdłuższy skok przy: danych umiejętnościach narciarza, sile, z jaką odbił się od śniegu, kącie, pod jakim tor jego lotu przebiega w stosunku do poziomu.

Tymczasem cybernetycy określili matematycznie, jakie powinno być pochylenie skoczka przy danej sile nośnej, oporze powietrza, momencie pochylającym, kącie natarcia itp. Cybernetyka jest w stanie pomóc nie tylko sportowcom, przede wszystkim ma wielkie pole do działania w technice, ale powoli przenika różne dziedziny życia, bardzo od techniki odległe. Wynika to z istoty cybernetyki, jako nauki mającej zastosowanie w równej mierze w sprawach człowieka, jak społeczeństwa, każdego żywego organizmu, a nawet maszyny. Jest to nauka o procesach sterowania i przesyłania informacji. Pod słowem „sterowanie" rozumie się w cybernetyce – „dokonywanie zmian w sytuacjach", które potocznie określamy jako:

1. **kierowanie człowieka działalnością ludzi,**
2. **kierowanie maszyną przez człowieka**
3. **samosterowne, tj. automatyczne działanie maszyny.**

Natomiast drugi element cybernetyki, jakim jest przekazywanie informacji należy rozumieć jako:

1. **komunikowanie się człowieka z człowiekiem;**
2. **komunikowanie się człowieka ze zwierzęciem;**
3. **komunikowanie się zwierzęcia z człowiekiem;**
4. **przebieganie sygnałów w obrębie układu nerwowego, zarówno zwierzęcego jak i ludzkiego**
5. **przebieganie sygnałów w obrębie aparatury.**

Łatwo z powyższego wyciągnąć wniosek, w jak wielu dziedzinach działają prawa cybernetyki oraz dlaczego można ją uznać za naukę integrującą różnorodne dziedziny wiedzy. Chociaż nazwy „cybernetyka" użył już Sokrates, wiek tej nauki określa się na 25 lat, liczy się go bowiem od ukazania się dzieła Roberta Wienera „Cybernetyka czyli sterowanie i przetwarzanie informacji w zwierzęciu i maszynie". Wiener stworzył też nazwę tej nauki, wywodząc ją od greckiego słowa „kubernetes" – sternik.

Nie od razu cybernetyka zyskała powszechne uznanie jako nauka. Czas jakiś budziła ona sprzeciwy podobne tym, z jakimi spotkały się teorie Kopernika, Galileusza, Pasteura czy Darwina. Trudno było przyjąć od razu pogląd, że pewne procesy w organiźmie człowieka przebiegają tak samo jak w organiźmie zwierzęcia, a nawet – jak w maszynie. Dziś – cybernetyka zyskała sobie stosowne miejsce wśród innych dyscyplin naukowych.

Drukowaliśmy niedawno (Dziennik Łódzki nr 102 z d. 1. V. 74) reportaż z najnowocześniejszej z polskich fabryk włókienniczych, Zakładów Przemysłu Wełnianego „Opoczno". Sercem tamtejszego układu cybernetycznego jest minikomputer, który steruje niektórymi procesami technologicznymi oraz otrzymuje informacje o ich przebiegu, zostają one zapisane w pamięci komputera, skąd można je w każdej chwili uzyskać. Jeżeli wyobrazimy sobie np. pracę farbiarni w Opocznie, to temperaturę w pojemnikach reguluje komputer. Odbywa się to w ten sposób że jeżeli wzrośnie ona nadmiernie, komputer otrzyma stosowny sygnał i spowoduje zmniejszenie dopływu energii do urządzeń ogrzewczych. Zjawisko to nosi nazwę sprężenia zwrotnego ujemnego. Przytaczam je nie po to, by artykułowi temu nadać cechy wykładu. „Sprzężenie zwrotne" to jedno z tych określeń cybernetycznych, które weszły do naszego języka potocznego, choć nie zawsze używane jest prawidłowo. Sam fakt jednakże takiego rozprzestrzeniania się pojęć cybernetycznych świadczy o rozwoju tej dziedziny nauki i jej potrzebie.

Wymowną ilustracją roli, jaką we współczesnym świecie gra cybernetyka jest program II Ogólnopolskiego Sympozjum nt. „System – Modelowanie – Sterowanie", jakie łódzki oddział Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego urządza w dniach 27–31 bm. w Zakopanem. Oto tytuły niektórych referatów: „Modelowanie matematyczne w **naukach społecznych**". „Propozycja automatyzacji procesu parowania **przędzy**". „Badanie i modelowanie własności mechanicznych **mięśni**".

Jak mi powiedział sekretarz organizacyjny sympozjum, dr inż. T. Niewierowicz, **„idea przewodnia sympozjum jest znalezienie wspólnego języka wśród naukowców reprezentujących tak odmienne od siebie specjalności oraz wypracowanie wspólnego, zintegrowanego podejścia do rozwiązywania różnorodnych, naukowych, a także praktycznych zagadnień".**

Miara zainteresowania, jakim się cieszy sympozjum niech będzie fakt udziału przedstawicieli ponad 20 wyższych uczelni polskich i instytutów naukowo-badawczych i drugi fakt, że **protektorat nad imprezą objął minister łączności, prof. dr Edward Kowalczyk,** pełniący funkcje przewodniczącego Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego.

JERZY URBANKIEWICZ

Na skalę światową - na łódzkim podwórku

Polski szlagier techniczny

Zamieszczone obok zdjęcie przedstawia makietę hali produkcyjnej. Wydawałoby się — nic szczególnego — nawet, jeśli weźmiemy pod uwagę i jej udaną architekturę i fakt, że część konstrukcji prezentowanego obiektu będzie rodzima, dach NRD-owski a kawałek „przodu" — być może szwedzki

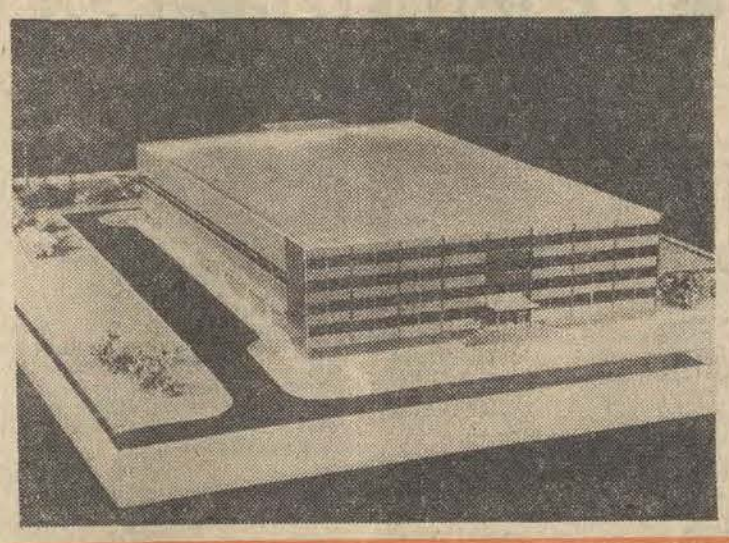

Do tego zdołaliśmy się już trochę przyzwyczaić. Hal, i to niebrzydkich, i większych, budujemy w ostatnich czasach w Łodzi niemało, dachy typu „Berlin" z importowanych z NRD stalowych konstrukcji — to już nie ostatnia nowość na łódzkich budowach. Hale o konstrukcji szwedzkiej nie opatrzyły nam się jeszcze wprawdzie, ale także są już w Łodzi stosowane. Cała rzecz w „nadzieniu" owej hali. Nadzienie to w odróżnieniu od powłoki będzie czysto polskie i co najstotniejsze — będzie to rewelacja techniczna w przemyśle włókienniczym na skalę światową.

Budowa hali została już rozpoczęta przez załogę Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłu Lekkiego — Południe, na terenie Zakładów im. Armii Ludowej, wciśnięta w ciasną zabudowę, mówią projektanci — jak „łyżka do butów". Inwestycja nieplanowana, nie objęta długoletnim planem inwestycyjnym, inwestycja o którą nie zabiegano latami. Więc jako taka — nie przygotowana odpowiednio wcześnie od strony potrzebnych materiałów, mocy wykonawczej, dokumentacji i innych momentów spędzających sen z powiek zainteresowanym, nawet wtedy, kiedy inwestycja jest planowa.

Dodajmy w tym miejscu, że inwestycji pomógł rządowy priorytet w postaci odpowiedniej uchwały. W Biurze Studiów i Projektów Przemysłu Włókienniczego, gdzie dokumentację sporządzano (szybko i w kilku wersjach i aneksach, bo ciągle coś zmieniano), żadnym dotychczas projektem nie interesowało się osobiście tylu ministrów, nie mówiąc o wiceministrach, co właśnie tym — a projektanci — **dr inż. Mieczysław Lorens, kierownik zespołu pracowni i gł. projektant — mgr inż. Wiesław Durasiewicz** — jako długoletni pracownicy biura wiedzą, co mówią. Od nich dowiadujemy się także, że normatywny cykl budowy — 26 miesięcy, został dyrektywnie skrócony do 19 miesięcy, że dokumentacja sukcesywnie już spływa na plac budowy od stycznia.

1 stycznia 1975 roku — budowanej już hali, brakować będzie jeszcze wiele do wizji jej projektanta mgr inż. arch. **Tedeusza Wróblewskiego** — a widzi on ją bardzo atrakcyjnie — niemniej 1 stycznia ruszy tam produkcja. Mimo przeszkód o jakie potyka się generalny koordynator inż. **Jan Petrykowski...**

I tu dochodzimy do istoty rzeczy. Niewiele mamy niestety do tej pory przykładów w polskiej gospodarce, wykorzystania do końca na miejscu, w kraju, efektów pracy szarych komórek naszych fachowców. A efekt, któremu poświęcamy dziesiejszy artykuł to przędzarka bezwrzecionowa — dzieło doc. dr inż. **Ryszarda Jóźwickiego** z Instytutu Włókiennictwa, stanowiąca drugą generację przędzarek bezwrzecionowych. Pierwsze — czeskie oparte są o zasadę wiru ruchomego.

Maszyna inż. Jóźwickiego, skonstruowana przy pomocy mgr inż. **Jana Pacholskiego** z Centralnego Ośrodka Badawczo - Rozwojowego, działa na zasadzie wiru stacjonarnego. W odróżnieniu od tradycyjnych przędzarek, w komorze przędzącej nie ma żadnych elementów mechanicznych. Funkcje te przejęła energia kinetyczna strugi powietrza — tzw. wir. Rzecz więc prosta — „wystarczyło" na to wpaść. Zbyt prosta, by nie wzbudziła olbrzymiego zainteresowania w światowym przemyśle włókienniczym i... wątpliwości u fachowców szukających postępu technicznego w tradycyjnym kierunku.

Inż. Jóźwicki przekroczył pewną barierę psychologiczną i odżegnał się od dotychczasowego sposobu myślenia. Przyniosło to w efekcie maszynę o wydajności 8—10 razy wyższej od klasycznej przędzarki, zastępującą 4 przędzarki obrączkowe o 408 wrzecionach, dającą przędzę o lepszej równomierności grubości, wyższej równomierności wytrzymałości i większej puszystości — rzecz nie bez znaczenia dla przemysłu dziewiarskiego. Pierwsza przędzarka od roku już pracuje w Centralnym Ośrodku Badawczo - Rozwojowym „Polmatexu" w warunkach — jak na razie — stacji prób.

„Wifama" aktualnie produkuje pierwszą serię pilotową dziesięciu tego typu maszyn, które właśnie w hali, o której na początku — pracować będą w warunkach przemysłowych. Ciernista droga wynalazcy znajduje więc swój kres w wykorzystaniu koncepcji w praktyce przemysłowej. Szare komórki zamieni się na złote.

Przędzarki te — powtarzamy szlagier techniczny — wymagają przeciętnych warunków nowego zakładu przemysłowego — tylko normalnej klimatyzacji, a nie żadnych dodatkowych urządzeń. W nowej — dla nich tylko budowanej przędzalni, odpowiednio wyeksponowane, w sposób dla nas — producenta polskiego — znacznie korzystniejszy, podkreślone zostaną ich walory. Dodajmy że przędzalnia ta będzie poligonem doświadczalnym polskiej myśli technicznej. Przędzarkom bezwrzecionowym towarzyszyć będą stosowany po raz pierwszy polski ciąg mieszalniczy — linia automatyczna typu SB i jako zakończenie linii przygotowawczej — zgrzeblarki CZ-693 o bezzwojowym zasilaniu. Nie było więc przesady w twierdzeniu, że istota nowej, budowanej wbrew wszelkim dotychczas w świecie inwestycyjnym obowiązującym prawom i terminom, czyli „nadzienie", jak to nazwaliśmy przędzarni, jest od A do Z — polskie.

Sprawa nie tylko w terminach, nie tylko w kłopotach dokumentacyjnych, nie tylko w przezwyciężeniu trudności materiałowych, ale w ścisłym przestrzeganiu po drodze, każdego szczególiku, by nie doprowadzić do ewentualnych usterek, mogących mieć wpływ na pracę protytopowych, bądź co bądź, urządzeń.

Do stycznia pozostało niewiele czasu. Niewiele czasu do zameldowania o pełnym sukcesie. Chociaż największy sukces — podjęcie decyzji o budowie całej przędzarni już osiągnięto. To więcej aniżeli nam się wydaje.

ALINA PONIATOWSKA

CZY PAWEŁ VI USTĄPI?

Dwukrotna w ciągu trwającej wiosny konieczność zaniechania przez papieża Pawła VI szeregu z jego licznych czynności, a zwłaszcza zrezygnowanie z udziału w tygodniowych, środowych audiencjach generalnych, wywołała w środowiskach zbliżonych do Watykanu znaczne poruszenie. Mimo oficjalnych oświadczeń rzeczników Watykanu, że chodziło tylko o „lekkie niedyspozycje", obserwatorzy problematyki watykańskiej przypominają na łamach prasy, m. in. we francuskim dzienniku „Le Figaro", że Paweł VI skończy 23 września br. 77 lat, że po operacji prostaty znajduje się od 1967 roku pod stałą opieką wybitnych włoskich lekarzy, profesorów Fontany i Valdoniego.

Prasa rozpisuje się również na temat licznych innych dolegliwości papieża, podkreślając jednak przy tym, że pomimo pozorów świadczących o słabym zdrowiu Paweł VI ma silny organizm, zdrowe serce i ogromną siłę woli pozwalającą mu na przezwyciężanie chwilowych słabości.

Jednakże wieści o „niedyspozycji" Pawła VI wzbudziły ponowną falę spekulacji na temat „następstwa na Stolicy Piotrowej". Mówi się o „hałasie w Kurii Rzymskiej związanym z okresem przed konklawe". Mediolański tygodnik „Epoca" opublikował nową listę kardynałów uważanych za „papabili", czyli mających szanse objęcia miejsca po obecnym papieżu. Według mediolańskiego tygodnika, na czele grupy „papabili" znajduje się kardynał z Algierii, 71-letni Leon-Etienne Duval. Po nim idą kolejno: liczący 73 lata francuski kardynał Gabriel-Marie Garrone, Kanadyjczyk Maurice Roy (69 lat), 65-letni Johannes Willebrands z Holandii, oraz arcybiskup Wiednia 69-letni kardynał Franz Koenig. Zwraca więc uwagę liczna grupa zagranicznych purpuratów wymienianych na tej swoistej giełdzie. Świadczy to o ponownym wzroście przeświadczenia, że następcą Pawła VI będzie niewłoski kardynał.

Jeśli chodzi o włoskich kardynałów, wymienia się jako ewentualnych „papabili" Sebastiana Baggio (61 lat), Pericle Felici (63 lata), Michele Pellegrino (71 lat), Sergia Pignedoli (64 lata) i Antonia Poma liczącego 64 lata.

Te „przewidywania" tygodnika „Epoca" pokrywają się z wcześniejszymi nieco prognostykami poważnego tygodnika informacyjnego „Panorama" z tą różnicą że „Panorama" wymienia dodatkowo jeszcze dwóch kandydatów: jednego Włocha i jednego kardynała z Górnej Wolty.

Jak to podkreślają niektóre pisma, zwłaszcza francuskie, rozważania na temat następstwa Pawła VI niekoniecznie wiążą się z perspektywą najbardziej dramatyczną. Chodzi o to, że nadchodząca sesja Synodu Biskupów i zapowiedziane na rok przyszły celebracje „Roku Świętego" mogą stanowić zbyt wielkie obciążenie dla zdrowia obecnego papieża. Czyli, że ponownie sugeruje się ewentualność rezygnacji ze stanowiska, abdykacji, Pawła VI.

TADEUSZ ŁOJKOWSKI

KTO SIĘ BOI MATEMATYKI

Właśnie. Okazuje się, że nie tylko większość uczniów szkół podstawowych i średnich, maturzystów oraz rodziców zmuszanych przez swoje pociechy do rozwiązywania nierozwiązywalnych zadań typu: „Z miejscowości A wyrusza do miejscowości B rowerzysta, który porusza się z prędkością"... itp. itd. Na pociechę wszystkim wyżej wymienionym spieszę donieść, że matematyki boją się również — i to jeszcze jak — sami nauczyciele! Wiadomość tę uzyskałem z dobrze poinformowanych źródeł, od osób zajmujących się sprawami doskonalenia i kształcenia pracowników szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. A sprawy te nabrały ostatnio szczególnego znaczenia.

Jak wiadomo — w związku ze zbliżającą się szybkimi krokami wielką reformą naszego systemu oświatowego (m. in. powszechna 10-latka) nauczyciele garną się na studia jak nigdy dotąd – rozumiejąc doskonale, że od ich wykształcenia zależeć będzie szybkie podniesienie poziomu naszego szkolnictwa i że mówiąc najkrócej

JAKI NAUCZYCIEL – TAKA SZKOŁA

W ubiegłym roku – pierwszym roku rekrutacji na studia nauczycielskie – więcej było chętnych niż miejsc, komisje kwalifikacyjne miały pełne ręce roboty, a że i obecnie nie brak kandydatów, obowiązuje zasada kierowania na studia w pierwszej kolejności nauczycieli najlepszych, których dotychczasowa praca, zapał i zaangażowanie gwarantują ukończenie przez nich uczelni w terminie, i którzy potrafią właściwie połączyć – bez uszczerbku dla pracy w szkole – uczenie się z uczeniem młodzieży.

Oczywiście nie jest to wszystko rzecz łatwa (np. na Bałutach na 1200 nauczycieli – 500 powinno studiować) – nauczyciel studiujący to przecież człowiek, którego nie zwalnia się z ciążących na nim obowiązków dydaktyczno-wychowawczych, pracujący w szkole bez taryfy ulgowej (bo jakże inaczej?) i mający jednocześnie „na karku" rozmaite prace semestralne, sprawdziany, kolokwia egzaminy... **Ten niełatwy tryb doskonalenia i kształcenia naszej kadry nauczycielskiej podyktowany jest jednak koniecznością, a sprostanie tym dodatkowym obowiązkom, wzięcie przez i tak już zapracowanych, zagonionych nauczycieli „na ambit" i ukończenie studiów jest warunkiem żelaznym, bez którego spełnienia nie ma co mówić o powodzeniu reformy oświatowej.**

Rozumieją to chyba wszyscy, ale nie brak też głosów pełnych obawy (co również zrozumiałe) „czy aby ten pęd do studiowania nie położy przypadkiem procesu lekcyjnego, czy z tego powodu nie ucierpi praca dydaktyczno-wychowawcza w szkole? Wszak nauczyciel studiujący – powiadają niektórzy – na pierwszym miejscu postawi zawsze swoją naukę...."

Cóż, byłbym raczej przeciwny tak sceptycznemu generalizowaniu co nie znaczy rzecz jasna, że nauczycielska batalia o indeksy i dyplomy magisterskie nie niesie ze sobą żadnych problemów. Wprost przeciwnie. Wielu z nich da się jednak uniknąć poprzez umiejętny wybór kandydatów na studia, odpowiednie rozłożenie zajęć lekcyjnych, zabezpieczenie zastępstw a przede wszystkim dzięki serdecznej, koleżeńskiej atmosferze wśród całego grona pedagogicznego, właściwemu stosunkowi dyrekcji, zainteresowaniu ogniska ZNP. O tym jak wiele może znaczyć koleżeńska pomoc, odciążenie od niektórych chociażby zajęć pozalekcyjnych, itp. – nie potrzebuję chyba mówić. Podobnie jak o potrzebie szczególnego potraktowania niektórych życiowych kłopotów nauczycieli decydujących się na pracę i studia. Wiele z tych osób to kobiety stanowiące przecież w Łodzi 80 proc. kadry naszych szkół. Z kolei wiele z tych studiujących kobiet to matki obarczone niemałymi obowiązkami domowymi – stąd też ich problemy socjalno-bytowe, związane np. z uzyskaniem miejsca na wczasach w dogodnym terminie, miejsca dla dziecka w żłobku, przedszkolu czy na koloniach, nie są wcale rzeczą błahą.

By zaś uspokoić Czytelników co do efektów pracy łódzkich szkół „z których tak wielu nauczycieli poszło na studia" dodam, że dokonana niedawno przez Główną Inspekcję Szkolną dokładna lustracja naszych placówek przyniosła Łodzi bardzo wysoką ocenę stawiającą nasze miasto w ścisłej czołówce krajowej.

Wróćmy zatem nieco spokojniej do sprawy nauczycielskich studiów. Jak idą one naszym łódzkim nauczycielom — wzywanym po wieloletniej przerwie – do tablicy, wyrywanym nagle do odpowiedzi, piszącym „kartkówki", rozmaite testy i sprawdziany? Owa wieloletnia przerwa stwarza niektórym osobom wyjątkowe progi trudności. Na ogół jednak większości łódzkich nauczycieli studia idą nieźle choć byli i tacy, którzy musieli z nich – z żalem i z różnych przyczyn – zrezygnować, a jeśli chodzi o matematykę to rzeczywiście trzeba będzie dużo solidniej niż dotychczas (i to już na kursach przygotowawczych) przysiąść fałdów. Nie wytykam tego nauczycielom

Z ZEMSTY ZA MÓJ STRACH NA MATURZE

ale by życzliwie uprzedzić, iż na uniwersytecie „królowa nauk" jest jeszcze bardziej wymagająca (i ciekawa) niż w szkole...

Skoro już mowa o kursach przygotowawczych, a więc pomocy dla wybierających się na studia nauczycieli, chciałbym tu mocno podkreślić udział jaki ma na tym polu **łódzki Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych. Do jego zasług należy m. in. skierowanie na studia w ub. roku akademickim 560 łódzkich nauczycieli, zaś w bieżącym roku 386 osób. „Łącznie więc – powiada dyrektor Instytutu – dr Tadeusz Podwysocki – na 22 kierunkach kształcić się będzie od października br. ok. 950 nauczycieli. W następnych 10 latach, przy zachowaniu dotychczasowych limitów skierowań na studia, zakończymy kształcenie nauczycieli w podstawowych specjalnościach..."**

Warto też dodać, że w ub. roku akademickim Instytut skierował na 9 kierunków studiów podyplomowych 151 nauczycieli magistrów, a po niedawnych rozmowach indywidualnych z nauczycielami „namówiono" na powyższe studia dalszych 120 osób. Aby zaś umożliwić nauczycielom wytypowanym na studia łatwiejszy start w zajęciach akademickich – w ub. i obecnym roku szkolnym Instytut prowadzi 120-godzinne kursy przygotowawcze do studiów wyższych oraz specjalne punkty konsultacyjne. Ponadto dla potrzeb studiujących nauczycieli biblioteka Instytutu dokonuje systematycznych zakupów wszelkich dostępnych na rynku księgarskim podręczników i skryptów akademickich, a w oparciu o recenzje Instytutu Uniwersytet Łódzki ustala ostateczną wersję programów studiów podyplomowych, aby uczynić je bardziej przydatnymi dla potrzeb praktyki szkolnej. Dla nauczycieli nie podejmujących studiów wyższych lub podyplomowych Instytut systematycznie organizuje doskonalenie zawodowe w formie kursów, które tylko w ub. roku ukończyło prawie 2400 osób.

Na zakończenie warto również poświęcić kilka słów **nowej formie doskonalenia i kształcenia nauczycieli jaką jest NURT – Nauczycielski Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny.** Jak się zapatrują na ten nowy „nurt" kształcenia łódzcy nauczyciele? Według opinii dyr. Podwysockiego – „znaczenie NURT-u zaczyna być coraz bardziej doceniane przez nauczycieli, czego dowodem zgłoszenia blisko tysiąca osób, które zdecydowały się pogłębiać swoją wiedzę na tej nietypowej ale jakże potrzebnej uczelni. Wykładami NURT-u zainteresowani są przy tym nie tylko nauczyciele, ale także studenci wielu kierunków, a przede wszystkim rodzice uczniów naszych szkół..."

Bardzo to chwalebne – nawet jeśli ci ostatni robią to tylko dlatego żeby wiedzieć co nowego w pedagogice i psychologii piszczy. W tej sytuacji – nauczyciele nie mogą być gorsi...

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

ROZMOWY O TEATRZE

CO SIĘ PAMIĘTA?

Jerzy Katarasiński

„Moda ostatnich lat zwróciła uwagę i spowodowała reaktywowanie wielu zespołów podwórkowych, których repertuar — złożony najczęściej z piosenek lumpowskich i „apaszowskich" oraz folkloru przedmieść — najniesłuszniej zaczęto utożsamiać z folklorem robotniczym" — piszą w programie do nowej premiery Teatru Powszechnego H. i L. KARWACCY. Polecam zresztą lekturę tego artykułu, bardzo interesującego, wyjaśniającego wiele z kwestii dotyczących tworzenia się subkultury wielkich miast i kultury robotniczej.

Polecam tym bardziej, że najsłuszniejsze założenia programowe bywają czasem zniekształcone w trakcie realizacji. Tak się chyba stało i tym razem. **H. i L. Wakarscy** — autorzy wodewilu „To są momenta, co się pamięta", wyeksponowali w nim właśnie wątek merytorycznie marginalny — piosenki i scenki z życia lumpów i „apaszów". O ile inne wątki przewijają się tylko przez przedstawienie i są ze sobą przemieszane — ten właśnie stanowi finałowe „tutti" — najbardziej zwarty, najbardziej kolorowy i najbardziej atrakcyjny. I gdy pytam widzów co przede wszystkim „się pamięta" z przedstawienia, odpowiadają — akt trzeci, a więc „lumpowski". Wodewil ten wymaga więc obszerniejszego komentarza (stanowi go właśnie wspomniany artykuł) i krytycznego spojrzenia.

Faktem jest, że najrozmaitsze ballady o dziewczynach spod latarni (tego jest w wodewilu aż nadto), o występku, o zbrodni; mrożące krew w żyłach opowieści, były bardzo popularne. Było ich też — ilościowo rzecz biorąc — chyba najwięcej. Problem jednak w tym — czy ważne jest to, czego dużo, czy też raczej to, co pozostawia istotne piętno. A więc — historycznie rzecz biorąc — czy na poglądach, sposobie myślenia klasy robotniczej końca XIX wieku i 20-lecia międzywojennego piętno swe zaznaczyły ballady lumpowskie, czy też raczej z gatunku „Ballady o Kunitzerze"? Pytanie to chyba należy do gatunku retorycznych.

Nie chodzi tu o fałszowanie prawdy, nie chodzi o pomijanie wątków lumpowskich, drobnomieszczańskich i innych — lecz o inne rozłożenie akcentów. W przełożeniu na język teatru — chodzi być może o zmiany w konstrukcji przedstawienia (przede wszystkim), aby się nie wychodziło z teatru z obrazem knajpy u Joska; o wyeksponowanie tych obrazów, które przekształciły się w obraz Łodzi dzisiejszej (finał aktu II).

Namawiałbym do tego i autorów i teatr, dający zresztą w przedstawieniu wiele przykładów dobrej roboty. Należą do nich w dużej mierze inscenizacja i reżyseria Włodzimierza Kwaskowskiego, świetnie czującego styl ludowego widowiska. Porywają widownię zwłaszcza scenki rozgrywające się we wprowadzeniu do spektaklu, w foyer; znalazł także Kwaskowski „sposoby" na widownię w wielu innych fragmentach przedstawienia. Czują też ten styl aktorzy, rozgrywający niektóre sytuacje wręcz brawurowo. Tu powinna pójść cała lista zespołu, wymienię więc tylko tych „naj, naj", zresztą w przypadkowej kolejności. A więc — zaczynając od pań **Jadwiga Andrzejewska** (świetna wykonawczyni ryzykownej „Kołysanki"), **Hanna Molenda, Ewa Krzyńska, Barbara Połomska** i dalej — panowie — **Janusz Kubicki, Edward Warzecha, Andrzej Łągwa, Bogdan Wiśniewski, Włodzimierz Saar.** Na ich ręce składam gratulacje i dla pozostałych koleżanek i kolegów.

Muzykę, całą właściwie od nowa, a gdzie nie od nowa — bardzo zręcznie operując cytatami („Trędowata" jako opero-operetka!), skomponował **Bogdan Pawłowski.** Słucha się z przyjemnością. Autorem scenografii i kostiumów (te ostatnie nie trzymają się co prawda historii, ale są wdzięczne i kolorowe), jest **Jakub Erol.** No i choreograf — **Józef Matuszewski** — brawa mu za wszystkie polki, sztajerki.

Przedstawienie będzie z pewnością chętnie oglądane, tym bardziej więc warto, aby autorzy i realizatorzy jeszcze raz przeczytali program do niego. I wyciągnęli wnioski.

Koncerty zespołów folkloru miejskiego i robotniczego

Po wczorajszych eliminacjach zespołów folkloru miejskiego i robotniczego z całej Polski można obejrzeć najlepsze z nich dziś, w godz. 11—12 w kilku punktach Łodzi, a mianowicie: w Pasażu ZMP, Parku Źródliska, Alei Schillera, na placu Wolności i na Starym Rynku. Ponadto o godz. 19 odbędzie się wielki koncert wyróżnionych zespołów w Amfiteatrze Widzewskim.

Jest to jedna z interesujących imprez przygotowanych przez CRZZ i Łódzką Radę Związków Zawodowych na pierwszą w tym roku wolną sobotę.

(ju)

„Apetyt na czereśnie" w Teatrze Nowym

Niezmiernie popularna w Polsce i w wielu krajach poza jej granicami dwuosobowa sztuka Agnieszki Osieckiej „APETYT NA CZEREŚNIE" wchodzi 25 maja na afisz Małej Sali Teatru Nowego. Łódzkie przedstawienie tym różni się od wszystkich poprzednich, że po raz pierwszy poszerzone zostanie o ballady Bułata Okudżawy, które ten znakomity współczesny „trubadur" skomponował specjalnie do tekstu „Apetytu".

Muzykę do sztuki skomponowali Maciej Małecki i Adam Sławiński obok wymienionego już Bułata Okudżawy. Reżyseria Romualda Szejta, scenografia Marcina Stajewskiego. Grają i śpiewają liczne piosenki: Zofia Grąziewicz i Ryszard Dembiński.

„Nie ma powrotu" na ekranie

Ciesząca się dużym powodzeniem w ZSRR powieść Anatola Kalinina „Nie ma powrotu" doczekała się ekranizacji. Film reżyserii Aleksego Sałtykowa wszedł obecnie na ekrany kin.

Los kobiety radzieckiej w czasie wojny i w latach pokoju, na których nieuchronnie jednak zaciążyły przeżycia wojenne, to główny temat powieści i filmu. Antonina Kaszirina, młoda wdowa (grają Nonna Mordiukowa) ukrywa w chutorze zajętym przez Niemców rannego oficera radzieckiego Nikitina. Drży co dzień o jego i swoje życie Wreszcie oficer może przedostać się do oddziałów radzieckich. Wojna się kończy i po latach oficer odnajduje swoją wybawicielkę. Jest to już jednak niemłoda kobieta, sterana pracą i doświadczeniami wojennych lat. Jej miłość jednak przetrwała. Małżeństwo nie rozwiązuje problemu, lecz go jeszcze bardziej komplikuje.

Obok tego głównego wątku, rozwija się niemal niezależnie opowiadanie o innej kobiecie (doskonała rola Tatiany Samojłowej) z tego samego chutoru. Jej mąż w czasie wojny stracił obydwie nogi i ręce i postanowił nie wracać do żony. Oznajmił jej o tym w liście, nie podając swego adresu. Kilka lat młoda „wdowa" spędziła na daremnych poszukiwaniach. Wreszcie spotyka innego i dla niej życie zaczyna się od nowa.

6 Łódzka Wiosna Artystyczna

◆ Spotkania Baletowe
◆ Festiwal Poezji
◆ Dzień Działacza Kultury

(Dokończenie ze str. 1)

Po dyskusji uczestnicy festiwalu obejrzeli wystawę **„Polska sztuka współczesna społecznie i politycznie zaangażowana"**, na której dziełom malarzy i grafików towarzyszy muzyka specjalnie z tej okazji skomponowana przez **Bronisława K. Przybylskiego** oraz polska poezja współczesna, w wyborze dokonanym przez **Marka Wawrzkiewicza.**

Wieczorem uczestnicy festiwalu odbyli liczne spotkania autorskie w bibliotekach, domach kultury i klubach Łodzi i województwa. W Klubie Studentów Łodzi odbył się Turniej Jednego Wiersza.

Dziś cały festiwal przenosi się do Piotrkowa Trybunalskiego. Tam — dalszy ciąg obrad, wizyta w hucie „Hortensja" oraz koncert poetycki „Laury i wawrzyny" w pięknej scenerii zamku.

* ✦ *

Dziś w Teatrze Wielkim rozpoczynają się IV Łódzkie Spotkania Baletowe, (inaugurowane przez gospodarzy wieczorem baletów polskich. Wystąpią również — w okresie od 25 bm. do 2 czerwca — Balet Estoński z Tallinna (ZSRR), Balet Opery z Lipska (NRD) oraz balety Teatru Wielkiego z Warszawy, Opery Bałtyckiej z Gdańska i Polski Teatr Tańca z Poznania.

* ✦ *

Dzień wczorajszy był Dniem Działacza Kultury. Z tej okazji odbyły się uroczystości w wielu placówkach kulturalnych, a także — organizowane przez władze poszczególnych dzielnic oraz władze miasta i województwa.

Wiceprezydent miasta Łodzi Jan Morawiec wręczył w Urzędzie Miasta Odznaki „Zasłużony Działacz Kultury" i honorowe dyplomy przyznane przez ministra kultury i sztuki aktywistom wyróżniającym się zarówno w pracy twórczej jak w dziedzinie upowszechniania kultury. Odznaki otrzymali: **D. Kluszyńska, J. Ircha, A. Zawilski, Maria Abramowicz, E. Kudaj, H. Ryl, R. Sikorski, J. Uptas, J. Zbiróg, A. W. Jędrzejewski, J. Staszewski, J. Górczak, Z. Guziak, J. Galińska, M. Włodarczyk.** Dyplomy honorowe: **K. Szpruch-Cieplucha, J. Kostrzewski, I. Mazur, R. Hunger, W. Tymiński oraz Towarzystwo Przyjaciół Łodzi, ŁZPB im. Obrońców Pokoju i Teatr Wielki.** Ponadto 5 działaczom przyznano nagrody pieniężne za pracę na rzecz upowszechniania kultury — fundatorem jest Ministerstwo Kultury i Sztuki. Z okazji Dnia Działacza Kultury, dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta przyznał nagrody pieniężne 27 osobom.

W imieniu wyróżnionych podziękowanie złożył **Jerzy Górczak** — dyrektor i redaktor naczelny Oddziału PWN.

Życzenia pomyślnej pracy, podziękowanie za dotychczasową działalność przekazał nagrodzonym sekretarz KŁ PZPR **Zb. Faliński,** podkreślając w swym wystąpieniu rolę twórców i pracowników wszystkich dziedzin kultury w życiu społecznym. (rg)

W uroczystym spotkaniu władz partyjnych i administracyjnych z działaczami kultury ziemi łódzkiej uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR — J. Dębowski, wicewojewoda — K. Borczyk i wiceprzewodnicząca WRZZ — Z Zatorska.

Podczas spotkania zasłużeni działacze kultury otrzymali szereg odznaczeń, nagród i dyplomów.

Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczono: **B. Burcharta, M. Niedźwiecką, A. Pawłowskiego, S. Plusiewicza.**

Nagrody ministra kultury otrzymali: **Danuta Więcław, J. Sarosiek, M. Wawrzkiewicz.**

Honorowe dyplomy ministra kultury wręczono: **Państwowemu Teatrowi Ziemi Łódzkiej, Zespołowi Pieśni i Tańca w Wiśniowej Górze, Wojewódzkiemu Towarzystwu Upowszechniania Kultury** oraz **B. Kepler, W. Pilarskiemu, E. Siekowskiemu, W. Strzeleckiemu, S. Talikowskiemu.**

Odznakami „Zasłużonego Działacza Kultury" wyróżniono: **T. Białecką, L. Bobera, Z. Boberską-Andryszczak, Sz. Chęcińskiego, Danutę Cwynarównę, W. Czechowską-Kaczorowską, Annę Daszkiewicz, K. Figata, Teresę Gabrysiewicz-Krzysztofik, F. Grabarza, J. Gudela, Leokadię Hans, J. P. Kaszubskiego, M. Klimka, J. Książka, Z. Kwiatkowskiego, Lucynę Kuleczko, Z. Lisa, I. Łecką, W. Nowosza, J. Mrówczyńską, A. Pawłowskiego, S. Plusiewicza, M. Połońskiego, F. Sielczyńskiego, J. Smolińską, M. Sołtysiaka, W. Szczęsnego, J. Zienko, Julię Łazarz, K. Orłowską, B. Sadzińską.**

Ponadto 87 osobom wręczono nagrody dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

(eo)

Drukarze szkolnych książek

Sztuka drukarska ma w Polsce 500-letnie tradycje. Szczególnie z okazji Dnia Drukarza warto ten fakt jeszcze raz przypomnieć. Wśród sporej grupy ludzi pracujących w tym zawodzie, albo, jak mawiają „uprawiających czarną sztukę", blisko 500-osobowa grupa to pracownicy łódzkiego Zakładu Graficznego Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych. Jest to drugie co do wielkości (po bydgoskim) przedsiębiorstwo produkujące podręczniki i czasopisma szkolne. W ciągu 29 lat istnienia zakładu, uczniowie i nauczyciele w całym kraju otrzymali stąd 165 milionów egzemplarzy książek i 28 mln periodyków i czasopism pedagogicznych. Codziennie 12 ton papieru zmienia się tu w pachnące farbą „Fizyki", „Chemie" i inne.

W przededniu święta drukarza, a jednocześnie zakończenia kolejnego etapu modernizacji zakładu, aktyw ZGWSiP spotkał się z przedstawicielami KŁ PZPR, m. in. z sekretarzem KŁ PZPR — Zb. Falińskim oraz z dyrektorem departamentu inwestycji i wyposażenia szkół Min. Oświaty i Wychowania, Czesławem Szymankiem. Zanim uroczystym toastem uczczono dotychczasowe osiągnięcia i przyszłe zamierzenia przedsiębiorstwa, dyrektor J. Szymczak oprowadził gości po „królestwie szkolnych książek".

Coraz nowocześniejsze maszyny, przestronne hale, lepsze zaplecze socjalne; zakładowi przybyło w wyniku modernizacji i rozbudowy 400 m kw. powierzchni. Mimo kłopotów z zaopatrzeniem w papier, drukarze z ZGWSiP obiecują wywiązać się w pełni ze swoich zadań. Podręczniki — będą na czas. (rg)

Państwo pozwolą — E. Złotowska

EWA ZŁOTOWSKA jest aktorką i piosenkarką występującą na scenie od 8 lat — ostatnio w Klubie Piosenki ZAKR, w programie „Państwo pozwolą".

Szlify aktorskie i weryfikację w tym zawodzie zdobyła w STS biorąc udział w wielu przedstawieniach „I diabłu ogarek", „Orły z filtrem", „Akt przerywany", „Szał miłosny" itd. Ma gruntowne wykształcenie muzyczne, przez 10 lat grała na skrzypcach i uczyła się piosenki uzyskując dyplom na Wydziale Piosenkarskim PWSM w Warszawie.

Odtąd jej domeną są piosenki charakterystyczne, a sukces ich wykonawczyni polega na doskonałej interpretacji. Najnowsze piosenki z filmu „Kabaret" tytułowa i „Mein lieber herr" z polskimi tekstami M. Zembatego podobają się publiczności i wkrótce wyjdą na płycie Polskich Nagrań.

EWA ZŁOTOWSKA rzadko występuje w telewizji, chociaż tutaj zaczynała rolę dorastającej panienki w serialu rodzinnym „Szklana niedziela". Jej filmowymi rodzicami byli wówczas Danuta Szaflarska i Andrzej Szczepkowski. Często użycza swojego głosu w dubbingu dla filmu i telewizji („Pippi", „Przygody Tomka Sawyera").

Ta wszechstronność zainteresowań artystycznych nie przesłania jej marzeń o teatrze muzycznym z prawdziwego zdarzenia, w którym naprawdę pragnęłaby występować.

Z „Dziennikiem" na...

Kogo można spotkać na „Zaczarowanym podwórku" przekonacie się już dziś. O godz. 17 bowiem, w kinie „Polonia" premiera filmu Marii Kaniewskiej opowiadającego dzieje wesołej gromady dzieci z mokotowskiego podwórka. Nasza redakcja, MZK i CWF zapraszają więc na projekcję filmu, a także do udziału w wielu konkursach, spotkaniu z reżyserem i aktorką Wiesławą Kwaśniewską (w filmie zobaczycie ją podróżującą balonem).

W kinie „Polonia" czeka na dzieci jeszcze wiele atrakcji m. in. wystawa kostiumów „grających" w tym filmie, minikiermasz maskotek i książek, wśród których będzie też powieść Hanny Januszewskiej „Mania Lazurek" (według której zrealizowano film).

Zamieszczamy dziś kupon upoważniający do nabycia ulgowego biletu na seans premierowy, lub któryś z seansów w dniu 26 bm.

KUPON
na
„ZACZAROWANE PODWÓRKO"

Co nasi Czytelnicy sądzą o „Odysei"

HELENA ZYBERT — z-ca kier. sklepu cukierniczego przy ul. Piotrkowskiej 91. Bardzo chętnie oglądam ten serial. Szczególnie plenery przyciągają oko. Interesuje mnie świat antyczny, ale nie znam się aż tak na literaturze opisującej go, żeby porównywać literacki pierwowzór z filmem. Dla mnie jest to po prostu film przybliżający, pozwalający poznać antyczną rzeczywistość.

JANINA U. — inżynier z Miastoprojektu — ze względu na mojego 14-letniego syna bardzo się cieszę, że ten serial „idzie". Komentujemy więc razem prezentowane obrazy, zastanawiamy się, gdzie leży Troja. Faktem jest jednak, że wiele momentów filmu — szczególnie sceny z Polifemem — oglądało się jak bajkę. Za to przekonywająca jest gra aktorów. Szczególnie podoba mi się Odys.

JAN KARKOWSKI — emerytowany bibliotekarz. Za bardzo teatralny jest w tym filmie świat starożytny. Za dużo również naiwności w grze aktorskiej, ale co cenne — twórca starał się być wierny oryginałowi i właśnie tę wierność literackiemu pierwowzorowi cenię sobie w serialu najbardziej. Muszę przyznać, że czekam z niecierpliwością na kolejny odcinek „Odysei".

HELENA WILMAŃSKA — kierownik świetlicy w Łódzkich Fabrykach Mebli. Nie oglądałam wszystkich odcinków, ale na podstawie tych, które widziałam mogę powiedzieć, że chyba zbyt dużo w nich fantazji. Jest co prawda wiele scen prawdopodobnych ale porównując z książką uważam, że w wielu momentach reżyser przesadził. Mitologia wymaga fikcji, ale na przykład przedstawiona w serialu przygoda z Polifemem jest już naprawdę zbyt sztuczna. Zbyt też wiele „papierowych" rekwizytów. Chętnie oglądam ten serial, ale muszę przyznać, że w filmie bardziej frapuje mnie życie codzienne, problemy aktualne i bliskie współczesnym. W dyskusjach z przyjaciółmi często mówimy o zbytniej przesadzie reżysera.

ADAM M. — student Politechniki. Wstyd się przyznać, ale nie czytałem „Odysei". Dzięki serialowi zwyczajnie i po prostu odrabiam zaległości w lekturze. Jeśli miałbym oceniać film to byłbym skłonny twierdzić, że twórcy za bardzo chcieli pogodzić dwie sprawy: wierność tekstowi i maksymalną atrakcyjność dostosowaną do wymagań statystycznej widowni. Dlatego i w jednym i w drugim punkcie nie spełnili swojego zadania do końca. Ale przyznać muszę również, że oglądam wszystkie odcinki serialu choćby ze względu na świetne zdjęcia i oryginalne plenery.

ANNA M. — plastyk. „Odyseja" to moja ulubiona lektura. Mam własne wyobrażenie o świecie zamkniętym w tym dziele. Dlatego „uniwersalna" wyobraźnia twórców serialu nie zadowala mnie. Oglądałam dwa odcinki filmu i nie zamierzam oglądać więcej. Choć „oddając co cesarskie cesarzowi", przyznaję, że plenery są tu naprawdę frapujące.

Notowała: (rg)

284-60 Łódź Kal. 399-80 Łódź Fabr. i Chojny

Już dziś telefoniczna informacja kolejowa działająca automatycznie

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami już od dziś czynna będzie telefoniczna informacja kolejowa działająca automatycznie. W dni powszednie od godz. 15 do godz. 8, w soboty od godz. 13, a w niedzielę i święta całą dobę z taśmy magnetofonowej uzyskać będzie można telefoniczne informacje o odjazdach pociągów. I tak dzwoniąc na numer **284-60** uzyskamy informacje dotyczące stacji Łódź-Kaliska, zaś telefon **399-80** informuje o odjazdach ze stacji Łódź-Fabryczna i Chojny. Każdy z tych numerów ma 10 tzw. wejść, to znaczy, że na raz dziesięć osób może wysłuchiwać tych informacji. Oczywiście całe urządzenie działa automatycznie, więc będzie pewność, że dowiemy się tego o co nam chodzi. Niestety bowiem do tej pory „żywe" informacje często zawodziły... (jp)

Konkurs na zdrowe zęby

Wśród wielu możliwości szerzenia oświaty zdrowotnej na pewno na uwagę zasłużył konkurs zorganizowany przez Przychodnię Stomatologiczną m. Łodzi i Stację San.-Epid. Uczestniczyły w nim przychodnie stomatologiczne, a równocześnie ich podopieczni. W sumie w 36 placówkach stomatologicznych Łodzi ostatnie miesiące upłynęły w dużym ożywieniu, a 20 tys. pacjentów zapoznało się z zasadami ochrony własnego uzębienia, co przecież wcale nie jest łatwe.

Wczoraj dokonano rozstrzygnięcia konkursu. **I miejsce uzyskała Przychodnia rej. nr 45 z ul. 10 Lutego.** Dwa II miejsca zajęły **przychodnie: nr 44 z ul. Piotrkowskiej 102 i nr 3 z ul. Traktorowej.** III miejsca — **przychodnie z ul. ul. Zapolskiej, Fornalskiej i przychodnia ZPW. im. Gwardii Ludowej.** IV miejsca **przychodnie z ul. Cieszkowskiego i Janosika.** Przychodniom laureatkom przekazano nagrody w postaci magnetofonów i rzutników celem dalszego urozmaicenia akcji oświatowej. Spośród pacjentów odpowiadających na pytania ankietowe konkursu wylosowano 50 osób, którym w przychodniach przekazane zostaną nagrody w postaci bonów książkowych. (er)

WAKACJE ZA PASEM

W tegorocznej akcji letniej weźmie udział ponad 13 tys. łódzkich harcerzy, którzy będą wypoczywać na 40 obozach stałych pod namiotami oraz na 120 wędrownych (piesze, rowerowe, kajakowe, rejsy żeglarskie itp.). Na szczególną uwagę zasługują wspólne harcersko-studenckie obozy, na których młodzież przeprowadzi szereg badań m. in. nad zanieczyszczeniami wód Pilicy. W miejscowości Piecki na Mazurach koła historyków i filologów zajmować się będą wspólnie z drużynami ZHP przemianami osadniczymi po II wojnie światowej oraz amatorskim ruchem teatralnym współpracując z Ośrodkiem Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie.

W Białym Borze na specjalnym obozie harcerskim znajdą się dzieci z wadami postawy, gdzie pod opieką wyspecjalizowanej kadry medycznej i pedagogicznej prowadzone będą zajęcia rehabilitacyjne połączone z metodyką harcerską. Rekrutację na ten obóz prowadzą specjalistyczne poradnie zdrowia. Łódzcy harcerze wezmą także udział w rozpoczynającej się operacji „Bieszczady 40", polegającej na zagospodarowaniu regionu bieszczadzkiego (wybudowanie kilkunastu baz turystyczno-obozowych). W czasie tegorocznych wakacji przy zagospodarowaniu Bieszczad pracować będą m. in. uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej nr 1, którzy korzystając ze zdobytych doświadczeń w akcji „Frombork 1001", zagospodarują rejon Leska. (j. kr.)

„Wczoraj, dziś i jutro Łodzi"

W dniach 27—28 maja br. w sali obrad Rady Narodowej m. Łodzi odbędzie się sesja naukowa z okazji 550-lecia Łodzi na temat „Wczoraj, dziś i jutro Łodzi". Organizatorami są: Urząd Miasta Łodzi, ŁK Frontu Jedności Narodu, oraz Uniwersytet Łódzki, Politechnika, PWSFTviT i PWSSP.

W programie sesji referaty obejmujące omówienie dorobku Łodzi w wielu dziedzinach nauki i dyskusje. Autorami referatów są pracownicy naukowi łódzkich wyższych uczelni, wybitni znawcy łódzkiej problematyki. (ju)

REFLEKTOREM po Łodzi

Codzienna wspinaczka

Nie mają szczęścia do swoich wind mieszkańcy 11-kondygnacyjnego wieżowca przy ul. Narutowicza 139. Jedna nieczynna jest już od dwóch miesięcy, druga też bez przerwy „fiksuje". Lokatorzy wędrują na te swoje ósme, dziewiąte, dziesiąte piętro — pieszo, oczywiście.

Zarząd Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej twierdzi, że jest bezsilny. Sam naprawić windy nie umie, ani nie może. Ogranicza się jedynie do wysyłania pisemek, które — jak widać z powyższego — na niewiele się zdają. (g)

Kto naprawi hydrant?

W podwórzu domu przy ul. Wygodnej 20 jest hydrant. Jak nas informują lokatorzy tej posesji, już od miesiąca z nieszczelnego hydranta dzień i noc cieknie woda. Ani interwencje w pogotowiu wodociągowym, ani też w ADM nr 5 przy ul. Świerczewskiego nie odnoszą skutku. Po prostu nie ma komu zająć się tym skandalicznym marnotrawstwem wody. A tymczasem przy ul. Wygodnej 20 woda zalała już nie tylko podwórze, ale dostała się nawet do ogródka. (j. kr.)

Mówi druga strona

Po notatce z 3 maja pt. „Miła przysługa" otrzymaliśmy wyjaśnienie właścicielki pralni przy ul. Przybyszewskiego 7 — Mirosławy Janas:

„Treść notatki nie jest zgodna z prawdą. Wyjaśniam, że moja sąsiadka p. Hanna P. nie prosiła o skorzystanie z aparatu telefonicznego celem wezwania pomocy lekarskiej do dziecka. Wyjaśniam, że aparatu telefonicznego dostępnego dla publiczności w sklepie nie posiadam. Wobec powyższego, jeśli ktoś wchodząc do sklepu pyta o aparat telefoniczny, informuję, że takowy jest do publicznego użytku w następnym sklepie, przez ścianę. Posiadam tylko aparat telefoniczny w prywatnym mieszkaniu, lecz gdyby taka potrzeba zaistniała, a miała już nieraz miejsce nawet w porze nocnej, nigdy takiej przysługi jak wezwanie lekarza nie odmówiłam. Wiem co to jest tragedia i potrzeba natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Dodatkowo wyjaśniam, że w m-cu kwietniu, w drugiej dekadzie, przez kilka dni mój aparat telefoniczny był uszkodzony."

Publikujemy ten list drugiej strony w sporze, ale — prawdę mówiąc — nie wszystko nam się zgadza. Matka małego dziecka pogryzionego przez psa przybiega do sklepu, żeby jak najprędzej wezwać pogotowie i nie mówi o co chodzi! Przecież to nieprawdopodobne, zwłaszcza że sprawa była poważna.

Wyjaśnijmy sobie na wszelki wypadek: nie ma obowiązku udostępniania telefonu w mieszkaniu prywatnym. Nie ma takiego obowiązku w żadnych przepisach, lecz jest obowiązek moralny. Różnie różni mogą go interpretować... R.

Mieszkanie — ale gdzie?

„Chcę się zapisać do spółdzielni mieszkaniowej. Wiem, że przyjdzie poczekać ładnych kilka lat, ale przecież im prędzej się zapiszę, tym prędzej to mieszkanie będzie.

No więc chodzę po spółdzielniach, wypytuję o szczegóły, ale nigdzie nie potrafią mi powiedzieć gdzie właściwie będą budować za kilka lat. Tymczasem dla mnie wcale nie jest obojętne w jakiej dzielnicy zamieszkam. Pracuję w Zgierzu i nie zamierzam dobrej pracy zmieniać. Gdybym miał pewność, że osiedlę się na Bałutach — np. przy Zgierskiej-Stefana — byłbym bardzo rad, ale naprawdę nie sprawi mi przyjemności przydział kluczy na Widzewie, Zarzewie, Dąbrowie czy Rokiciu.

Nie rozumiem zupełnie skąd ten brak detalicznej odpowiedzi. Czyżbyśmy zapomnieli, że tak istotne sprawy miasta, jak budownictwo nowych osiedli, trzeba planować na wiele lat naprzód?"

Henryk G.

Adres Reflektorka: „Dziennik Łódzki", ul. Piotrkowska 96 90-103, Łódź, „Reflektorem po Łodzi". Nasze telefony. 337-47, 341-10.

PISZCIE DO NAS I TELEFONUJCIE. CZEKAMY!

Łódzkie dni X Alertu ZHP

Pod hasłem „Harcerstwo matkom i budowniczym socjalistycznej Ojczyzny" dziś, w drugim dniu X Alertu ZHP, w szkołach podstawowych zuchy przygotowują wystawę rysunków pn. „Moja mama". Drużyny harcerskie w szkołach podstawowych, średnich i zawodowych zorganizują spotkania z „Bohaterami 30-lecia" i ludźmi różnych zawodów oraz matkami. Poza tym harcerze, na podstawie informacji zebranych już w czasie zwiadów w pierwszym dniu alertu opracują mapy i wystawy na temat rozwoju swojego osiedla i dzielnicy. Druhny i druhowie zajmą się także przygotowaniem części artystycznej w zakładach pracy, gdzie wręczać będą również wykonane przez siebie upominki ludziom dobrej roboty.

Jutro, w niedzielę, trzeci dzień X Alertu przebiegać będzie pod hasłem „Polsce Ludowej — alertowy czyn". Zuchy przygotowują ozdobne listy i podarki z życzeniami z okazji Dnia Matki i wręczą je matkom kolegów. Drużyny harcerskie w szkołach podstawowych, średnich i zawodowych, a także wszyscy uczniowie nie należący do ZHP, przystąpią do akcji **„Cenny surowiec dla kraju"**. — ogólnopolskiej zbiórki surowców wtórnych. W Łodzi przeprowadzi się zbiórkę makulatury. Dochód z niej zostanie przeznaczony na budowę Centrum Zdrowia Dziecka.

W poniedziałek, w czwartym i ostatnim dniu alertu, który przebiegać będzie pod hasłem **„Razem z przodownikami pracy"**, łódzcy harcerze zorganizują wiele interesujących imprez. I tak w drużynach zuchowych, poza wykonaniem symboli różnych zawodów, zostanie zorganizowany plebiscyt nt. „Kim chciałbym zostać w przyszłości" oraz „Co chciałbym otrzymać w nagrodę za dobra pracę, gdy będę dorosłym". Wszystkie drużyny harcerskie ze szkół podstawowych, średnich i zawodowych nawiążą kontakt z brygadami pracy socjalistycznej i kołami ZMS, SZSP i ZSMW. Omówią dalsze formy współpracy np. przy organizacji wspólnego balu, zabawy, wycieczek, współpracy w wykonywaniu czynów społecznych i realizacji zobowiązań alertowych. Przeprowadzi się także dyskusję na temat „Kto jest bohaterem dnia dzisiejszego". (j. kr.)

Uwaga, czerwcowi urlopowicze

Łódzkie WBS FWP (ul. Piotrkowska 232) rozporządza jeszcze pewną ilością skierowań na wczasy w m-cu czerwcu br. Urlopowicze mogą spędzić dwa tygodnie w pięknych wczasowiskach w kotlinie jeleniogórskiej oraz nad morzem w Łebie. (x)

Nauka jazdy na rowerach

W łódzkim miasteczku ruchu drogowego w parku im. Poniatowskiego już w początku maja uczniowie szkół podstawowych rozpoczęli naukę jazdy na rowerach. Przez całą zimę uczyli się teorii ruchu drogowego. Zajęcia praktyczne, w których weźmie udział 8 tys. dzieci, trwać będą do 18 czerwca.

Na zdjęciu: uczniowie Szkoły Podstawowej nr 15 w miasteczku ruchu drogowego.

CAF — Zbraniecki

Giełda psów

Jutro w godz. 10—15 w Schronisku dla Zwierząt przy ul. Śnieżnej 9-11, odbędzie się kolejna giełda psów. Pieska można kupić za 137 zł.

SKARPETKI PRODUKCJI ZPP „SANDRA" W ŁODZI

do nabycia we wszystkich sklepach uspołecznionych.

JAK PRACUJĄ W WOLNĄ SOBOTĘ

■ Poczta ■ PKO ■ Handel ■ Usługi ■ Gastronomia

W dzisiejszą wolną sobotę Poczta Główna (ul. Tuwima 38) będzie załatwiać w godz. 10—17 wszelkie wpłaty i wypłaty, w tym również utargi sklepowe (dział telekomunikacyjny czynny całą dobę). Dziś nie będą przyjmowane paczki i nie będzie czynne stanowisko skrytek pocztowych. W godz. 10—17 dyżurują urzędy pocztowe przy al. Kościuszki 5/7, Piotrkowskiej 311, Armii Czerwonej 34, Zgierskiej 4, Jęczmiennej 31. W godz. 7—21 pracują w pełnym zakresie urzędy pocztowe przy ul. Nowotki 113 i Lnianej 3. Urzędy pocztowe przy al. Kościuszki 5/7, Piotrkowskiej 311, Zgierskiej 4 i Tatrzańskiej 63 przez całą dobę przyjmują telegramy, rozmowy telefoniczne, przesyłki listowe i prowadzą sprzedaż znaczków.

W sobotę, 25 maja i w niedzielę w godz. 10—13 w I Oddziale PKO (al. Kościuszki 15) dyżuruje kasa wpłat i wypłat oszczędnościowych do 2 tys. zł.

Jak już informowaliśmy, dziś, w sobotę, w godz. 6—12 otwarte są wszystkie sklepy spożywcze z wyjątkiem placówek z jednoosobową obsadą. Punkty sprzedaży detalicznej z owocami, kwiatami oraz z lodami i napojami chłodzącym będą czynne tak, jak w pozostałe dni tygodnia. W branży przemysłowej wszystkie sklepy będą zamknięte z wyjątkiem położonych przy ul. Piotrkowskiej, od pl. Wolności do ul. Głównej i Mickiewicza w tym Handlowy Dom Dziecka oraz domów handlowych „Teofil" (ul. Aleksandrowska 38), „Pionier (ul. Zapolskiej 2), które będą otwarte od 8 do 13. Będziemy mogli także dokonywać zakupów w działach przemysłowych i spożywczych w godz. 8—20 w SDH „Central", który nie będzie czynny w poniedziałek (27 maja). **Kioski „Ruchu" i stacje benzynowe są otwarte jak w zwykłe dni tygodnia.**

Również tak jak w pozostałe dni tygodnia będą pracować pogotowia telewizyjne i zakłady fryzjersko-kosmetyczne. Pracują także spółdzielnie pracy „Zdrowie", Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów, Spółdzielnia Pracy „Studium". Usługi radiotelewizyjne w Spółdzielni Pracy „Precyzja" przy ul. Narutowicza 22, ul. Rojnej 37 i Cieszkowskiego 7 będą wykonywane w sobotę w godz. 10—16. Stacja obsługi samochodów przy ul. Glinianej 3/5 czynna będzie w sobotę w godz. 6—18, a w niedzielę w godz. 8—14. Zakłady usług motoryzacyjnych przy ul. Wólczańskiej 105 i 1 Maja 30 będą pracować w sobotę od godz. 10 do 18.

Placówki gastronomiczne otwarte są w sobotę tak jak w pozostałe dni tygodnia. Wszystkie placówki handlowe, gastronomiczne i usługowe położone w ośrodkach rekreacyjnych będą czynne jak w dni świąteczne.

W sobotę nie będą pracować następujące urzędy i instytucje załatwiające indywidualne sprawy obywateli: wydziały Urzędu m. Łodzi, wydziały urzędów dzielnicowych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych i podległe mu inspektoraty dzielnicowe, Spółdzielczy Bank Ludowy, Narodowy Bank Polski i PKO, MZBM i podległe im ADM. W wydziałach spraw wewnętrznych urzędów dzielnicowych oraz w urzędach stanu cywilnego pełnione będą dyżury w godz. 8.15—13.15 — wyłącznie dla załatwiania aktów zgonu. Również pełnione będą dyżury w PZU od godz. 7.30 do 13.

Wszystkie pogotowia będą pracować jak w każdy dzień roboczy. (j. kr.)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-11,	595-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Informacja kolejowa	655-55
Informacja PKS 265-96,	547-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Polskie balety współczesne"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Wkrótce nadejdą bracia"
NOWY — godz. 17 „Zaklinacz deszczu" (zamkn.)
MAŁA SALA — godz. 20 „Apetyt na czereśnie"
JARACZA — godz. 15.30 „Ania z Zielonego Wzgórza", godz. 19.30 „Kram z piosenkami"
MAŁA SCENA — nieczynna
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Trędowata"
MUZYCZNY — godz. 19 „Wesoła wdówka"
ARLEKIN — godz 17.30 „Czarodziejski kwiat"
PINOKIO — godz. 17.30 „Wyspa białego łabędzia"
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godzina 18 VI Łódzka Wiosna Artystyczna. Koncert symfoniczny Ork. PFL, w programie: W. Kotoński — Preludium i passacaglia, S. Rachmaninow — Koncert fortepianowy c-moll, J. Brahms — IV Symfonia e-moll

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz 10—17
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—17
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10—17
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10—18

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—19 (kasa czynna do godz. 18)

KINA

BAŁTYK — „Po drugiej stronie słońca" ang. od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17
LUTNIA — „Dni zdrady" czeski, od lat 14, godz 10, 14, 16, „Syn Godzilli" jap. od lat 14, g. 21.45
POLONIA — „Zaczarowane podwórko" pol od lat 7, godz. 10, 12.15, 14.30, godz. 17 — premiera dla dzieci i młodzieży „Na krańcu świata" austral. od lat 18, godz. 20
WISŁA — „Ojciec chrzestny" od lat 18, USA, godz. 9.30, 12.45, 16, 19.30
WOLNOŚĆ — „Jeździec bez głowy" (B) radz. od lat 11, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Włoch szuka żony" wł od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHĘTA — „Cenny łup" franc. od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY-LETNIE — „Mania wielkości" franc. od lat 14 godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY-LETNIE — „Wielki łup gangu Olsena" duński, godz. 19.45 (kino czynne tylko w dni pogodne)

SEANSE NOCNE

BAŁTYK — „Mania wielkości" franc. godz. 19.30, 21.45
WŁÓKNIARZ — „Człowiek, który przestał palić" szwedzki, godz. 21.45
WOLNOŚĆ — „Wielki łup gangu Olsena" duński, godz. 21.45
ZACHĘTA — „Mania wielkości" franc. godz. 22.15

* * *

ŁDK — „Kabaret" USA, od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY — „Dekada strachu" franc. od lat 18, godz. 13.30, 17.45, 20
STUDIO — „Szpieg wyszedł z morza" radz. od lat 11, godz. 15.30, „Miłość straceńców" jap. od lat 16, godz. 17.30, 19.30
TATRY — „Winnetou w Dolinie Śmierci" jug.-NRF od lat 14, godz. 10, 11.45, 13.30, 15.15. Pożegnanie z filmem „Różowa pantera" ang. od lat 14, godz. 17, 19.30
CZAJKA — „Hubal" (pol.) od lat 11, godz. 16.30, 19
DKM — „Lautarzy" radz. od lat 14, godz. 16, „Czwarta pani Anderson" wł. od lat 16, g. 18, 20
ENERGETYK — „Ci wspaniali mężczyźni na swych szalejących gruchotach" ang. od lat 11 godz. 17 „Honor samuraja" od lat 18 jap godz. 19.15
KOLEJARZ — „Hombre" USA od lat 14, godz. 16, 18, 20
GDYNIA — „Był sobie gliną" franc. od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 19.30
HALKA — „Zaczarowana studnia" godz. 14.30, „Znakomity piątek" ang. od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA — bajka „Baba Jaga" godz 14, „Królowe Dzikiego Zachodu" franc. od lat 14, g. 15, 17.15 (godz. 19.30 seans zamknięty „Perła w koronie")
MŁODA GWARDIA — „Przygody Robinsona Kruzoe" (A) radz. od lat 7, godz 10, 11.45, 13.30, 15.15, „Sanatorium pod klepsydrą" pol. od lat 16, godz. 17, 19.30
MUZA — bajka „Bajkonik" g. 14.30, „Nauczyciel śpiewu" radz. od lat 7, godz 15.30, „Taśmy prawdy" USA od lat 16, godz. 17.30, 20
OKA — „Chłopcy z Placu Broni" węg od lat 11, godz. 15, „Serafino" wł od lat 18, godz. 11, 13, 17.30, 19.30
POLESIE — „Semurg, ptak szczęścia" radz od lat 7, godz. 17 „Komandosi" wł. od lat 16, g. 19
POPULARNE — „Zwariowałeś, Toni" czeski od lat 14, godz. 17, „Albatros" fr. od lat 16, godz. 19
PRZEDWIOŚNIE — „Samuraj i kowboje" franc od lat 16, g. 10, 12.15, 15, 17.30, 20
PIONIER — bajka „Zasadzka" g. 13.30, 14.30, „Człowiek orkiestra" franc. od lat 14, g. 15.30, 17.30, „Sekret" (pol.) od lat 16 godz. 19.30
POKÓJ — bajka „Roztargniony tatuś" godz. 14.30, „Motyle" (A) pol. od lat 11, godz. 15.30, 17.30 „Nagrody i odznaczenia" (A) pol. od lat 16 godz. 19.30
REKORD — bajka „Colargol szeryfem" g. 13, 14, „W pustyni i w puszczy" (A) pol. od lat 7 godz. 15, 18.30
SOJUSZ — bajka „Król zimy" godz. 13.30, „Zawieszeni na drzewie" franc od lat 11, godz. 16.30, 18.30
STOKI — bajka „Na Dzikim Zachodzie" godz. 14.30 „McMasters" USA, od lat 16, godz. 15.30, 17.45 20
ŚWIT — bajka „Myszka i kotek" godz. 14 „Grubasek" (A) czech. od lat 11, godz. 15, „Jak ukraść milion dolarów" USA, od lat 14, godz. 17 19.30

DYŻURY APTEK

Kilińskiego 136a, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6 (boks), Bratysławska 2a (boks), Obr. Stalingradu 15

STACJA KRWIODAWSTWA — ul. Franciszkańska 17/19 — przyjmuje codziennie w godz. 7.30 do 14, w soboty 7.30 do 13.

DYŻURY SZPITALI

Instytut Położnictwa i Ginekologii (Sterlinga 1/3) — Klinika Położnicza, ul Curie-Skłodowskiej 15 — Klinika Ginekologii — dzielnica Śródmieście i z dzielnicy Górna: Poradnia „K" z ul. Felińskiego

Szpital im. Madurowicza (M. Fornalskiej 37) — dzielnica Polesie z dzielnicy Górna, poradnie „K" z ul. Zapolskiej, Przybyszewskiego oraz z dzielnicy Bałuty Poradnie „K" ul. Traktorowa Lniana

Szpital im H Wolf — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty oprócz Poradni „K" ul. Sedziowska i Libelta.

Szpital im. H. Jordana — dzielnica Bałuty Poradnia „K" ul. Sedziowska i Libelta.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137 tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 615-19, czynny jest w godz. 7—21 oprócz niedziel i świąt.

JAKA JEST MOJA MAMA?

26 maja — Dzień Matki

...takie pytanie stało się ostatnio, po raz niezliczony z kolei zapewne, tematem uczniowskiego wypracowania. Dzieci z klasy IV, V i VI jednej z miejskich szkół, na kartkach zeszytów od polskiego portretowały swe mamy. Dokładnie przestudiowałam te notatki i wydaje mi się, że jest to niewielki na pewno, ale przyczynek do obrazu Polskiej Mamy Anno Domini 1974, przeglądającej się w oczach swego dziecka. Czy miarodajne to zwierciadło? Niewątpliwie jak najbardziej — świeże, bezpośrednie, a nawet można je uznać za ważniejsze od spojrzenia dojrzałego. Jaka jest więc mama wyłaniająca się z kilkudziesięciu szkolnych wypracowań.

„MOJEJ MAMIE NALEŻY SIĘ MEDAL"

— pisze 10-letni Jacek — pracę ma trudną i odpowiedzialną — wszystkie bez wyjątku dzieci, wypada tu wtrącić, często używają słowo odpowiedzialność. — Mama leczy ludzi w szpitalu. Gdyby nie lekarze, ludzie więcej by umierali i wiele chorób tak jak dawniej byłoby nie do uleczenia. „Kiedy przychodzi do domu jest bardzo zmęczona tą ciężką pracą...". Moja mama pracuje w KD. Na wieczór mama sprawdza pokoje, czy okna są zamknięte, żeby nikt się nie włamał. Prawie codziennie są zebrania i moja mama musi być w szatni. Chodzi późno spać..." — pisze Jola z IV klasy. „Moja mama ma czarne włosy, choć niezupełnie czarne, bo widać trochę siwych. Te siwe włosy to z pracy, bo moja mama przeżywa każdy egzamin swojej klasy. Cieszy się, jeśli wszyscy zdadzą. Pomaga tym, co mają poprawki. Teraz na wiosnę mama wraca do domu bardzo późno, bo w szkole odbywają się egzaminy", stwierdza Dorota z Va. „Moja mama — pisze Adam — pracuje w zakładzie mięsnym i musi wykonać swą pracę dokładnie, żeby do mięsa nie dostały się zanieczyszczenia"; „moja mama jako pielęgniarka nie może pomylić się w wydawaniu leków, musi dobrze wszystkiego dopilnować...". „Moja mama pilnuje dzieci w przedszkolu. Musi uważać, żeby sobie nic złego nie zrobiły, jeśli nie dopilnuje, sprawa może być nawet w sądzie". Dalej inna, starsza już dziewczynka pisze o zajęciu swej mamy — plastyczki: „trudna praca mojej mamy wymaga od niej wielu zalet przed wykonaniem jakiegoś dzieła odbywa długie rozmowy i się długo namyśla. Widzę nieraz, że wykonuje kilkanaście szkiców, zanim rysunek uzna za dobry. Bardzo mnie cieszy gdy widzę jej rysunki w czasopismach i książkach". „Podziwiam moją mamę, wychowuje nas czworo, pracuje, skończyła studia, teraz uczy w szkole wieczorowej"...

Wszystkie dzieci bez wyjątku, przyznałyby swym mamom medale za ich pracę zawodową — ważną, użyteczną. Dzieci na ogół wiedzą na czym te zajęcia polegają, szczegółowo je nieraz opisują. Ta nuta podziwu na pewno bardzo ułatwia przyjaźń, koleżeństwo, które później nabiera bogatszych treści, ułatwia to, co Piotr z VI klasy nazwał „spółka wobec świata", pisząc: „mam na myśli to, iż jeśli się widzi coś pięknego, to chce się to dzielić ze swoim wspólnikiem. Dla mnie jest nim mama". Monika zaś stwierdza: „Mama traktuje mnie na równi i zawsze mogę wyrazić swoje zdanie, choćby najbardziej krytyczne. Często mnie się radzi... mama umie przyznać się do błędu. Ceni „przeciwnika" i umie mu gratulować gdy on ma rację. Młodzież mówi o niej, że jest w dechę".

„MOJA MAMA MA JEDNĄ WADĘ — ZA DUŻO PRACUJE"

— pisze Jola — choć to nie jej wina"; „nie chciałabym, żeby moja mama była sławna, bo co by to było. W ogóle bym jej nie miała w domu"; „Mama wraca nieraz z pracy „podminowana". Albo się zdenerwowała w biurze, albo jej coś nie wyszło. Wówczas atmosfera w domu jest napięta. Staram się ją wtedy rozładować, bo lubię, gdy mama jest w dobrym humorze, śmieje się, dowcipkuje..." — pisze szóstoklasistka Joanna. „Moja mama jest wysoka i przepracowana", inna mama jest — „średnio tęga i przepracowana"; przymiotnik „przemęczona" często się powtarza: „chciałabym żeby mama miała lżej". W tym duchu piszą bez mała wszystkie dzieci, odczuwając cenę pracy zawodowej swych matek.

Mamy jednak dzielnie sobie radzą. Starcza im czasu na uśmiech, na „organizowanie rozrywek", na to „abyśmy mieli najlepiej ze wszystkich dzieci". Niektórym — na szachy, na gry, na wspólne wycieczki na rowerze, na „karmienie psa", prawie obowiązkowo na — przynajmniej niedzielne — spacery, na wspólne zakupy, na szycie, wiele mam haftuje. Jak one to robią, jak one to wszystko godzą? Przyznam się, że wręcz „końskie", niewyczerpane siły mam, sądząc po relacjach dzieci, są zadziwiające. I jeszcze jedno mnie zadziwia — „anielskość" mam.

Mamy, czy aniołowie? — można by wręcz zapytać!

ILE MAMA WYMAGA?

Na palcach jednej ręki można policzyć wypowiedzi w rodzaju: „mama nie lubi kiedy się lenię", „walczy z moją niesystematycznością", „wiem, że nie jestem wobec niej całkowicie w porządku", „mama gniewa się i karze, gdy nie dokończę porządnie tego, co zacząłem".

Reszta mam wybacza, rozgrzesza, tłumaczy, co najwyżej się smuci. A może rzeczywiście to jest to tak, jak napisało dwoje dzieci — „moja mama za mało ode mnie wymaga".

Weźmy jeszcze poprawkę na to, co wypada, a raczej czego nie wypada, napisać w szkolnym wypracowaniu, gdyż, jak to określiła jedna z dziewczynek, „przedstawiam mamę jak najlepiej, bo na to zasługuje". Może więc nie przystoi wspominać o zmartwieniach, jakich się mamie przysparza? Zatrzymywać się nad kłopotami? Jeszcze co prawda te dzieci nie znalazły się w najtrudniejszym wychowawczo okresie, ale czy okres ten może tak często nie łączyłby się z rodzinnymi konfliktami, gdyby od najmłodszych lat mamy umiały być, jeśli potrzeba, bardziej surowe i wymagające. Takie myśli rodzą się po lekturze notatek podyktowanych dziecięcą miłością. Jeden ze starszych chłopców pięknie ujął treść tego uczucia. „Kocham mamę. Kocham ją nie tylko za to, że jest dobra, miła i kocha mnie. Kocham ją za to, że żyje. Jeżeli mama byłaby brzydka, zła dla mnie i innych, to bym i tak ją kochał".

Niemowlę? — też człowiek

Ano — tak. Jest to prawda oczywista w wielu krajach. Znają ją również nasi sąsiedzi z zachodu i południa, słusznie uważają, że poważne traktowanie najmłodszych obywateli to przede wszystkim — poprawa wskaźników demograficznych społeczeństwa.

A u nas? Trudno wystawiać „cenzurki", bo — z jednej strony kampania kolegów po piórze z „Życia Warszawy" i „Kobiety i Życie" proklamująca akcję „Niemowlę też człowiek" zrobiła swoje i — co stwierdzili posłowie sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, wizytujący zakłady produkcyjne Warszawy, Krakowa i Łodzi — jest lepiej, co nie oznacza jednak, że jest dobrze.

Jedno nie ulega wątpliwości. Przemysł lekki przystąpił jako pierwszy do realizacji większej i lepszej jakościowo produkcji dla naszych dzieci. Z wystawy pod hasłem „Niemowlę też człowiek", na której zaprezentowano 800 wzorów najrozmaitszych artykułów dziecięcych, przemysł dziewiarski wprowadził w ubiegłym roku do swojej jesiennej kolekcji 144 nowe wzory (przemysł obuwniczy — 54). To już coś, ale — to również fakty — krótkie, bo dwudziesto-, trzydziesto-, lub nawet pięćdziesięciotysięczne serie produkcyjne (kaftaniki, śpioszki) nie mogą przecież zaspokoić potrzeb półmilionowej rzeszy niemowlęcych konsumentów.

Przemysł — generalnie — nie kwapi się do podejmowania tej produkcji, bo jest po prostu nieopłacalna. A do tego dochodzą jeszcze nieustające od lat kłopoty ze złą jakością barwników i zaopatrzeniem w niezbędne detale — specjalne zatrzaski, zamki błyskawiczne itd. Zdarza się nawet — co stwierdzili posłowie — że gotowe, poszukiwane na rynku wyroby oczekują po kilka miesięcy na elementy zdobiące!

A jednak jeden z nowych, niedawno podjętych kierunków produkcji ZPB im. J. Marchlewskiego — to wykroje bawełnianych fartuszków, opalaczy i flanelowych kaftaników dla niemowląt, to — przygotowana przez Dziewiarską Spółdzielnię „Sanpol" w Łodzi wzornicza kolekcja dla maluchów (od roku wzwyż), przy realizacji której wykorzystane zostaną zainstalowane niedawno, importowane z NRF maszyny saneczkowe, to również nie wymagające rekomendacji wyroby ZPDz. „Pafino". Ale, mimo niewątpliwej poprawy w zaopatrzeniu sklepów, matki narzekają na brak bawełnianych koszulek z drukowanymi elementami ozdobnymi, kręcą również nosem na nie przepuszczające powietrza wyroby z non-ironu lub z anilany, które już po pierwszym praniu tracą fason i kolor.

Trudno jednak obarczać przemysł wszystkimi grzechami. Posłowie sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego wielokrotnie podkreślali, że wiele do życzenia pozostawia organizacja handlu artykułami dziecięcymi. Stwierdzono np. poważne kłopoty łódzkiego przemysłu z transportem wyprodukowanych towarów. PKS po prostu unika tych przewozów, gdyż nie sprzyjają one wykonaniu planów przewozowych ustalanych w tonokilometrach! Okazuje się również, że brak poszukiwanych wyrobów dziecięcych w sklepach nie jest często przyczyną niepodjęcia ich produkcji. Bywa, że nie dostarczono ich na czas lub w wystarczającej ilości z hurtowni.

A sklepy z artykułami dla naszych pociech? I tu potrzebne są radykalne zmiany. Czy nie można by np. podzielić stoisk nie według branż, ale według wieku małych konsumentów? Przecież matki dokonują często zakupów z dzieckiem na ręku, biegając — niczym w ukropie — od lady do lady!

NO I WRESZCIE — PROBLEM SKLEPÓW SPECJALISTYCZNYCH, oferujących klientom pełny zestaw towarów zarówno dla dzieci, niemowląt, jak i kobiet w ciąży. Placówek tych jest ciągle za mało. Zanim jednak zapadną decyzje o charakterze inwestycyjnym — czy nie warto by pomyśleć o lepszym niż dotąd zorganizowaniu stoisk dla maluchów i ciężarnych kobiet w łódzkim „Centralu" i „Uniwersalu"? I nie tylko konieczne jest ich lepsze zaopatrzenie, ale i rzeczowa informacja o oferowanych towarach.

Postulaty posłów sięgają dalej — przydałaby się bowiem centralna instytucja zajmująca się wzornictwem wyrobów dla niemowląt i dzieci, która służyłaby nie tylko zakładom kluczowym, ale i spółdzielczości. Placówka ta mogłaby zajmować się również wszechstronną penetracją rynku, śledzić postępy osiągane w tej produkcji za granicą i oceniać — czy i w jakim stopniu powinny być one adaptowane.

Tyle sejmowa Komisja Przemysłu Lekkiego, która — jako pierwsza zajęła się opracowaniem opinii o realizacji akcji „Bobo". Ale problem „niemowlę — konsument" jest przecież daleko szerszy: to nie kończące się boje o butelkę z podziałką, smoczki do niej, pieluchy, gryzaki, mebelki, zabawki itd.

KWESTIA: czy traktować poważnie półmilionową rzeszę małych konsumentów — nie budzi (przynajmniej teoretycznie) wątpliwości. Przemysł lekki — choć nieśmiało — wkroczył się już do prowadzonej od roku akcji. Jak jednak wyglądają i wyglądać będą osiągnięcia innych branż? Dobrze byłoby, aby jeszcze jedna z akcji, jaka dotąd jest kampania „Niemowlę — też człowiek" — przestała nią być, a stała się oczywistością nieodłączną w codziennej pracy przemysłu i — ma się rozumieć — handlu.

ANNA TYSZECKA

MARMALADE CAKE

SZEF KUCHNI POLECA

Jest to niedzielny placek, smaczny, soczysty, pożywny i przez kilka dni utrzymujący świeżość. Doskonale nadaje się na ciasto majówkowe i na słodki prowiant wycieczkowy. Do jego przyrządzenia używa się marolady pomarańczowej, o charakterystycznym lekko gorzkawym smaku. Możemy użyć dżem pomarańczowy, lecz musi on być gęsty, zatem dżem należy lekko podgrzać, przetrzeć przez sito i przesmażyć, by odpowiednio zgęstniał.

W misce ucieramy na puch 10 dkg masła, dodając stopniowo 15 dkg cukru pudru i 4 surowe żółtka. Masa maślano-żółtkowa powinna być znakomicie utarta, od tego bowiem zależy czy ciasto się uda. 35 dkg mąki (krupczatki) mieszamy z 3 łyżeczkami proszku do pieczenia. Mąkę dodajemy stopniowo do utartej masy na przemian z maślanką (1/8 l). Gdy mąka utworzy z maślanką i masą maślano-żółtkową jednolite ciasto, dodajemy 45 dkg gęstej marmolady i 1 łyżeczkę ginu. Gin możemy z powodzeniem zastąpić łyżeczką wódki wyborowej.

4 białka ubijamy na bardzo sztywną pianę i delikatnie, lecz dokładnie łączymy z utartym ciastem. Małą tortownicę (o średnicy 25 cm) natłuszczamy masłem i nakładamy ciasto wyrównując jego powierzchnię.

Tortownicę wsuwamy do dobrze nagrzanego piekarnika i pieczemy w umiarkowanej temperaturze nie krócej niż 75 min. Gdy placek nieco przestygnie, zsuwamy go ostrożnie nad podstawkę tortową. Podany nazajutrz jest najsmaczniejszy.

N

TRZEBA WIEDZIEĆ

Istnieją różne formy aktywnego wypoczynku, przede wszystkim uzależnione od rodzaju wykonywanej pracy, a dzieje się tak dlatego, że inne przyczyny wpływają na zmęczenie ogólne głównego inżyniera, dyrektora, urzędnika, aktora, a inne na zmęczenie robotnika czy portiera.

W planowaniu czynnych zajęć wypoczynkowych należy więc pamiętać o rodzaju zmęczenia i jego stopniu nasilenia. Jeśli np. po pracy umysłowej, która wymaga napięcia uwagi wzrokowej lub słuchowej, przejdziemy do pracy fizycznej wymagającej również zwiększonego napięcia tych samych zmysłów, zmęczenie może się pogłębić. Czyli rodzaj wypoczynku powinien być uzależniony od rodzaju zmęczenia zarówno psychicznego jak i fizycznego. Dobrze, jeśli po nerwowej i wyczerpującej pracy przeważają w wypoczynku elementy spokoju i rytmu, natomiast po pracy monotonnej, wypoczynek powinien być urozmaicony.

Ćwiczenia fizyczne przynoszące relaks powinny być właściwie dobrane w zależności od rodzaju wykonywanej pracy i stopnia obciążenia organizmu. Wiadomo, że harmonijny rozwój całego ustroju kształtuje się pod wpływem równomiernego obciążenia pracą układu mięśniowego, przy współudziale wszystkich narządów, a głównie układu krążenia i oddychania.

Ani życie codzienne, ani też praca zawodowa wykonywana przez wiele godzin w przymusowych pozycjach (stojącej, siedzącej, pochylonej, skrzywionej) — nie wpływają na równomierny rozwój układu mięśniowego, a tym samym nie sprzyjają prawidłowemu ukształtowaniu kośćca, postawy, układów krążenia i oddychania. Dotyczy to zwłaszcza pracy zmechanizowanej przy taśmie, czy maszynie, która z jednej strony redukuje wysiłek fizyczny, a z drugiej obarcza nierównomiernie pewne tylko części ciała. Prowadzi to często do deformacji postawy, skrzywień kręgosłupa, zwiotczenia i rozciągnięcia mięśni, utrudnia krążenie krwi i oddychanie, co z kolei prowadzi do szybkiego zmęczenia.

JAK ODPOCZĄĆ

Przy długotrwałym jednostronnym wysiłku, pracują stale te same grupy mięśniowe, które wskutek tego ulegają przerostowi. Równocześnie grupy im przeciwstawne, tzw. antagonistyczne, wiotczeją i zanikają, np. praca wymagająca stałego zgięcia w stawie kończyny górnej, wywołuje przerost mięśni zginaczy i częściowy zanik mięśni prostowników tej kończyny.

Najlepszy efekt w usunięciu zmęczenia mięśni zbyt obarczonych długotrwałą pracą statyczną, da np. przećwiczenie mięśni przeciwstawnych (np. obarczonym pracą zginaczom rąk — przeciwstawiamy prostowniki).

Dobrze pamiętać o zasadzie, iż pracy statycznej przeciwstawiamy wysiłek dynamiczny, czyli czynny. Jeśli np. pracujesz w pozycji siedzącej, powinnaś rozruszać cały organizm przez ćwiczenia różnorodne i w różnych pozycjach. Przy wykonywaniu pracy w pozycji stojącej jest zrozumiałe, że po przyjściu do domu, powinnaś odciążyć kończyny dolne i kładąc się wygodnie na plecach z nogami ułożonymi nieco wyżej, wykonywać ćwiczenia stóp.

◆ Modnie

◆ Praktycznie

Stylowe „drobiazgi"

Dziś coś dla pań, które już zdążyły pozbyć się awersji do szkolnych, białych kołnierzyków. Białe dodatki w postaci: kołnierzy, mankietów, przypinanych sztucznych kwiatów potrafią odświeżyć suknię czy garsonkę i nadać im zupełnie inny styl.

Białymi dodatkami możemy ożywić trochę za ciemną suknię, zabudować zbyt głęboki dekolt, a przede wszystkim — trochę odmienić to, co nam się opatrzyło.

Białe kołnierzyki nosimy od rana do wieczora zarówno przy sukniach do pracy jak i przy popołudniowych i wieczorowych.

Rys. 1.: Najbardziej charakterystyczne rozwiązanie z serii „białe dodatki". Kołnierzyk z klapami, otwarty aż do talii. Zbyt głęboki dekolt wypełniony białą wkładką.

Rys. 2: Kołnierz dopinany do dekoltu „V". Modne duże korale.

Rys. 3: Biały kołnierz przy szmizjerce w kratę, podwiązany dużą kokardą, która również może być biała.

Rys. 4. Suknia w kwiaty uzupełniona białymi dodatkami. Oryginalnie wykrojony kołnierz i wysokie mankiety.

Tekst i rysunki:

BARBARA GANCARZ

Nieruchomości

DZIAŁKĘ ogrodniczą 0,4 ha oddam w dzierżawę. Julianów, Teresy 7 8761 g

DZIAŁKĘ w Kolumnie kupię Oferty „8747" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ plac na Stokach lub Sikawie. Tel. 811-74 8756 g

GARAŻ ul. Ciołkowskiego do wynajęcia na rok. Oferty „8685" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia. — Grunwaldzka 10 8485 g

GARAŻ murowany — śródmieście — sprzedam. Oferty „8738" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ garaż — Osiedle Pojezierska. Tel. 201-50 8893 g

POSZUKUJĘ garażu — okolice — Przemysłowa 18,24 m. 51 8654 g

KUPIĘ domek jednorodzinny ewent. nie wykończony lub do remontu. Szczegółowe oferty z ceną „8746" Prasa, Piotrkowska 96

Komunikat MPK

Celem umożliwienia wyjazdów do podłódzkich miejscowości rekreacyjnych w WOLNĄ SOBOTĘ, dnia 25 maja br. uruchomiona zostanie

autobusowa „zielona linia" do GROTNIK i SOKOLNIK.

Odjazd pierwszego autobusu do GROTNIK z Pl. Pionierów o godz. 8,20 — ostatniego z GROTNIK o godz. 20,50. Autobusy tej linii na trasie zatrzymywać się będą na ul. Aleksandrowskiej przy ul. Traktorowej i w Aleksandrowie przy Pl. Kościuszki.

Dnia 25 maja br. pierwszy autobus do

SOKOLNIK

odjedzie z Pl. Pionierów o godz. 13,10. W niedzielę dnia 26 bm. autobusy do Grotnik rozpoczną kursowanie o godz. 7, natomiast do Sokolnik o godz. 7,10.

3212-k

KANDYDATÓW NA AJENTÓW

do prowadzenia kawiarni na zasadach zryczałtowanej odpłatności

poszukuje

DYREKCJA ŁPPG ODDZIAŁ III „KAWIARNIE"

w Łodzi, ul. Piotrkowska 24.

Wymagane przygotowanie zawodowe i staż pracy w gastronomii. Podania należy składać w sekcji spraw osobowych w godz. 9—13.

Odwołanie komunikatu z dnia 16 maja br.

DYREKCJA ŁPHS ODDZIAŁ TARGOWISKA w ŁODZI

uprzejmie przeprasza PT Klientów i równocześnie informuje, że

TARGOWISKO przy zbiegu ulic Obr. Stalingradu i Towarowej JEST NADAL CZYNNE

— do czasu ustalenia lokalizacji bazaru. 3227-k

ZAPISY

ZAKŁADY APARATURY ELEKTRYCZNEJ „EMA—ELESTER"

w Łodzi, ul. Przędzalniana 71 przyjmują na naukę zawodu uczniów po VIII klasach szkoły podstawowej w zawodach:

- **ślusarz narzędziowy,**
- **frezer,**
- **tokarz — chłopców,**

oraz dziewczęta i chłopców w zawodzie

- **elektromontera**

Nauka trwa 3 lata. Przez 3 dni w tygodniu uczniowie pobierają naukę w szkole — 3 dni odbywają praktyczną naukę zawodu w zakładzie. Wynagrodzenie w okresie nauki zawodu wynosi:

I rok nauki — 150 zł miesięcznie,
II rok nauki — 320 zł miesięcznie plus 41 zł za węgiel,
III rok nauki — 4,40 zł za godz., 41 zł za węgiel i premia uznaniowa.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 8—15, **ul. Przędzalniana 71.**

Kupno-Sprzedaż

PALMĘ Kentia sprzedam. Wojska Polskiego 128, m. 21, po godz. 16 (prócz niedziel) 8886 g

PUDELKI — szczenięta i suczkę dwuletnią sprzedam. Tel. 591-67 8085 g

WÓZEK inwalidzki „Verolex-250" sprzedam, stan dobry. Zgierz, Łęczycka 15 8426 g

SAKSOFON alt firmy „Weltklong" — sprzedam. Tel. 685-61 8815 g

SPRĘŻARKĘ oraz prostownik — duże — kupię. Tel. 309-71 8654 g

TANIO sprzedam nową wieloczynnościową maszynę „Köhler", Pabianice, Piotra Skargi 85 C, od 17 8681 g

TELEWIZOR kolorowy — sprzedam Stocka 12, m. 4 8511 g

ANTYK, zegar, medale, puchar, świecznik — porcelanę oraz inne kupię. Oferty „8549" Prasa, Piotrkowska 96

WARSZTAT ślusarsko-mechaniczny — sprzedam. — Oferty „8652" Prasa, Piotrkowska 96

MASZYNĘ do szycia wieloczynnościową „Łucznik" oraz rower małolitrażowy okazyjnie sprzedam. Łódź, Rybna 6 a, m. 1 8471 g

PUDELKI szczeniaki — pełnorodowodowe, miniaturki — sprzedam. Piotrkowska 278—14 8780 g

SPRZEDAM — szczenięta dobermany. Łódź, Armii Czerwonej 21, m. 10 8855

NAMIOT „Wars-2" sprzedam. Tel. 316-82 8810 g

KAJAK składany „Neptun" z ożaglowaniem w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Tel. 678-08 8739 g

KUPIĘ kocioł c.o. około 25 m kw. Łódź, Pawia 17, Banasiak 8703 g

ORGANY kupię. Tel. 496-89 9132 g

Pojazdy

„SYRENĘ 104" 1971 — sprzedam. Rewolucji 1905 r. nr 66 8530 g

„SYRENĘ 104" pilnie sprzedam. Tel. 463-44, po 17 8823 g

„SYRENĘ 105" wylosowaną w PKO sprzedam. Odbiór — Motozbyt. Oferty „8847" Prasa, Piotrkowska 96

„WARTBURGA 1000" rok 1963, sprzedam. Gałkówek Mały, Słowackiego 6 8690 g

„WARSZAWĘ M-20", taxometr „Poltax" — tanio sprzedam. Oferty „8491" Prasa, Piotrkowska 96 8491 g

„WARSZAWĘ Garbus" — sprzedam. Łódź, Bankowa 31 8683 g

„RENAULTA 16" sprzedam. Cena 85.000. Oglądać Parking Pl. Zwycięstwa sobota — niedziela godz. 15—16 8529 g

„RENAULTA Dauphine" oraz „Mercedesa V-170" — sprzedam. Tel. 290-11, godz. 16—19 8791 g

„VOLKSWAGENA 1200" — niedrogo sprzedam. Aleksandrowska 20, m. 44 Po 14 8853 g

„VOLKSWAGENA 1200" — 1963 — sprzedam. Piramowicza 15, m. 10 8972 g

„OPEL Kadet" rok 1939 w całości lub na części sprzedam. Zgierz, 1 Maja 17 8487 g

„SKODĘ 100-S" 1970-71 — sprzedam. Narutowicza 47, m. 33 8971 g

„ZASTAVĘ" sprzedam. — Tel. 673-38, sobota po 15 8860 g

„WOŁGĘ 21" sprzedam lub zamienię na „Zastavę" — Narciarska 24, m. 13 8715 g

„TRABANTA 600" z radiem sprzedam. Dąbrowskiego 35, od 16 8805 g

„JAWĘ 175" stan dobry — sprzedam. Łódź, Piotrkowska 70—25 B 8490 g

„OSĘ 175" sprzedam. Gazdy 23 a 8516 g

„IŻA Planetę" rok 1963, sprzedam. Tel. 465-19 8476 g

„PICK-up" kupię. Szczegółowe oferty, cena „8437" Prasa, Piotrkowska 96

CIĄGNIK „URSUS 4011" po remoncie, stan dobry — sprzedam. Kazimierz k. Łodzi. Tel. 18 Poszepczyński 8598 g

TRÓJKOŁOWIEC „Verolex" sprzedam. 474-35 8875 g

WÓZEK boczny do „Junaka" sprzedam. Nawrot 23—27 8716 g

SKRZYNIĘ biegów, inne części do „Wołgi M 21" — sprzedam. Radziecka 103, godz. 14—18 8600 g

KUPIĘ części do „Wiatki" (magneto). Tel. 302-54, godzina 8—16 8536 g

SPRZEDAM silnik i inne części do „SHL 175". Tel. 294-70 8480 g

Lokale

POZNAŃ — M-3 — spółdzielcze — 2 pokoje z kuchnią, rozkładowe, telefon, zamienię na równorzędne lub większe spółdzielcze albo tylko większe kwaterunkowe w Łodzi. Tel. Łódź 409-26. Po 18 8870 g

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania od października. Oferty „8769" Prasa, Piotrkowska 96

DWIE sublokatorki — przyjmę. Oferty „8760" Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, łazienka (c.o.) na rok do wynajęcia. Przestrzenna 15. Oglądać 2.VI. (niedziela) 8742 g

POKÓJ do wynajęcia — bloki. Oferty „8772" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNA poszukuje pokoju nie umeblowanego z osobnym wejściem. Płatne miesięcznie. Oferty „8724" Prasa, Piotrkowska 96.

KOMFORTOWE 2 pokoje, kuchnia, rozkładowe, 43 m, VIII piętro — Park Staromiejski — zamienię na niższe piętro. Oferty — „8753" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ pokoju z wygodami. Oferty „8752" Prasa, Piotrkowska 96

M-4 — spółdzielcze — w Tomaszowie Mazowieckim, zamienię na M-4 lub M-3 w Łodzi. Oferty „8607" Prasa, Piotrkowska 96

PABIANICE — M-2 przy dworcu, zamienię na podobne — Łódź. Oferty — „8656" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ pracującą na mieszkanie. Wydzierżawię garaż. Zwrotnikowa 19 8700 g

POSZUKUJĘ pokoju, kawalerki lub M-3. Oferty „8694" Prasa, Piotrkowska 96

SIERADZ — pokój, kuchnia, wygody, zamienię na podobne lub mniejsze — Łódź Oferty „8692" Prasa, Piotrkowska 96

TRZY pokoje, kuchnia, bloki, zamienię na dwa lub pokój, kuchnia bloki, I, II piętro na Osiedlu Wł. Bytomskiej. Tel. 561-93 8666 g

TARNÓW — M-5 komfortowe, zamienię na podobne lub mniejsze w Łodzi. Oferty „8664" Prasa, Piotrkowska 96

M-4 — Osiedle Pojezierska, zamienię na dwa razy M-2 — bloki. Oferty „8535" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ do wynajęcia. — Wielkopolska 41, m. 18, blok 31 8487 g

MŁODE małżeństwo — członkowie spółdzielni poszukują pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty „8496" Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnia 78 m kw — stare budownictwo — centrum Lublina, zamienię na mniejsze w Łodzi. Oferty „8452" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ na mieszkanie. Małżeństwo wykluczone. Łódź, Brzeska 14 a, m. 4 8689 g

NAUCZYCIELKA poszukuje nie umeblowanego pokoju. Oferty „8687" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ 16 m — zamienię na większy metraż. Krośnieńska 6—8, po 19 8597 g

ZAMIENIĘ M-3 spółdzielcze, Osiedle Pojezierska, zamienię na 3 osobne pokoje. Oferty „8418" Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ 43 m rozkładowe, bloki, piękna dzielnica, na mniejsze. Oferty „8456" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ mieszkania z wygodami. Płatne miesięcznie. Oferty „8457" Prasa, Piotrkowska 96

POKOJU z niekrępującym wejściem poszukuję. Tel. 360-04, po południu 8467

KONIN — M-4 bloki, 2 pokoje, kuchnia, zamienię na podobne lub mniejsze w Łodzi. Oferty „8474" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „8408" Prasa, Piotrkowska 96

TRZY pokoje, kuchnia (61 m) — bloki, centrum — zamienię na dwa mniejsze — bloki. Tel. 526-84

PRACUJĄCA poszukuje pokoju Płatne miesięcznie. Oferty „8409" Prasa, Piotrkowska 96

PAN pracujący i studiujący wynajmie lub odkupi mieszkanie własnościowe. Oferty „8748" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z wygodami do wynajęcia. Oferty „8774" Prasa, Piotrkowska 96

Nauka Praca

FRANCUSKI, niemiecki, rosyjski. 362-99, Głowacki

MATEMATYKA, 576-47 — mgr Nowicki 8874 g

MATEMATYKA, angielski mgr Lewartowski, 521-15 8809 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia — absolwenci PŁ, 521-06 mgr inż. Ludwisiak

RATOWNIK wodny podejmie pracę na obozie, kolonii. Tadeusz Kijak, Łódź, 22 Lipca 43—15 8859 g

MŁODY, pracujący podejmie dodatkową pracę po godz. 16. Oferty „8407" Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNA kobieta do rocznego dziecka. Zgodna 24, po 16 (Górna) 8768 g

POTRZEBNA opiekunka do 1,5-rocznego dziecka. — Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia od poniedziałku, po 16. Kilińskiego 30—31. Tel. 201-46 8945 g

GOSPOSIĘ-opiekunkę dziecka (latem wyjazd na letnisko) zatrudnię. Żeromskiego 90 A, m. 20, tel. 632-81 9142 g

Różne

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 16.30—19, Próchnika 8 8222g

CZERWONIEC Konstanty — ginekolog, Tuwima 20, tel. 355-30 7104 g

CYPERLING — specjalista ginekolog. PKWN 4. Tel. 240-17 7661 g

ANDRZEJ Malczewski zgubił leg. studencką 24138-M, wyd. przez PŁ 8821 g

19 MAJA zginął rudy pekińczyk (suka) z czarną mordką. Pies jest w trakcie leczenia Odprowadzić za wynagrodzeniem. Nowotki 16—2 8840 g

EWA Dowgielewicz zgubiła legit. studencką 22019 wyd. przez PŁ 8845 g

WOJCIECH Hrehorowicz zgubił legit. studencką 1007/71 wyd. przez WAM

WYJADĘ z dziećmi — lipiec — sierpień. Oferty „8831" Prasa, Piotrkowska 96

WCZASOWICZOM: 3—4-osobowy pokój, lipiec, sierpień wynajmę. Gdańsk, Lawendowa 6/7—2, H. Kondrat 3132 k

OKAZJA! Wynajmę w centrum Wisły — Uzdrowiska 30—35 miejsc noclegowych na sezon letni i zimowy. Zgłoszenia kierować: Starczewski, Wisła, Uzdrowisko 1663 „Ania", tel. 24-79

WYNAJMĘ pokój w okresie letnim. Mielech — Gdańsk-Oliwa, Paneckiego 15 3133 k

WCZASY pod gruszą od 1 czerwca do 15 września — pokoje trzy ewentualnie czteroosobowe z obiadami, okolica atrakcyjna, jezioro, lasy. Dwutygodniowy pobyt z obiadem 690 zł. Zadatek 25 proc. Adela Zajączkowska, Łąck k. Gostynina Zdwórz 3098 k

ATLAS Świata, Encyklopedię Powszechną PWN zakupi Antykwariat Współczesny, Łódź, ul. Wschodnia 53, tel. 316-13 2090 k

KSIĄŻKI i plakaty z zakresu BHP oferuje i poleca nowo otwarta księgarnia „Domu Książki" Łódź, ul. Łąkowa 19 2437 k

ŚWIADKA WYPADKU SAMOCHODOWEGO (kobieta z dzieckiem) który miał miejsce w dniu 30 kwietnia 1974 r. o godz. 15,15 przy zbiegu ulic: Al. Politechniki i Świerczewskiego, proszę o pilne skontaktowanie telefoniczne: **537-93.** W wypadku śmierć poniosła kobieta.

Pracownicy poszukiwani

— **Zastępcę kierownika Działu Głównego Mechanika** z wykształceniem wyższym technicznym plus praktyka,

— **Kierownika Sekcji Technicznej** w Dziale Głównego Mechanika z wykształceniem wyższym technicznym i praktyką; zatrudnią natychmiast z terenu Łodzi **Zakłady Tekstylno — Konfekcyjne „TEOFILÓW", Łódź, ul. Szparagowa 6/8.** 3143/K

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 6 czerwca 1974 r. o godz. 11.30 w lokalu Instytutu Historii, przy ul. Buczka 27 a odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Hassana A. Jamsheera, pt. „Konflikt sueski 1956—1957".
Promotor: Prof. dr habil. Józef Dutkiewicz
Recenzenci: Doc. dr Waldemar Michowicz z Uniwersytetu Łódzkiego,
Doc. dr habil. Tadeusz Walichnowski z Instytutu Krajów Socjalistycznych PAN w Warszawie

* * *

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 6 czerwca 1974 r. o godz. 13.00 w lokalu Instytutu Historii, przy ul. Buczka 27 a odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Antoniego Przygońskiego pt.: „Strategia frontu narodowego w polityce i działalności PPR w latach 1942—1945".
Promotor: Prof. dr habil. Włodzimierz Kowalski
Recenzenci: Doc. dr habil. Stefan Banasiak z Uniwersytetu Łódzkiego,
Prof. dr Władysław Góra z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR
Prace wyłożone są do wglądu w Bibliotece Głównej UŁ, ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawy wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 3 czerwca (poniedziałek) br. o godz. 9.00 w sali Pawilonu Technik Obrachunkowych Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego przy ul. Rewolucji 1905 r nr 41 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr **Stanisławy Kacprzak-Wilmańskiej** pt. „Handel na tle struktury społeczno-gospodarczej Łodzi."
Promotor: prof. habil. Jerzy Dietl — Uniwersytet Łódzki
Recenzenci: prof. dr habil. Halina Mortimer-Szymczak — Uniwersytet Łódzki,
doc. dr habil. Zdzisław Krasiński — Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu.
Rozprawa doktorska wraz z recenzjami znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersyteckiej — Łódź, ul. Narutowicza 108. Wstęp na rozprawę wolny. 3229/K

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 3 czerwca 1974 r. w sali konferencyjnej Rektoratu, Al. Kościuszki 4, II p. odbędą się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi:

Godz. 11.00 — lek. med. **Tomasza Durko** pt. „Badania kliniczne i doświadczalne nad morfologicznym i czynnościowym stanem przeszczepów powięzi mięśnia skroniowego w operacjach ucha środkowego".
Promotor: Doc. dr J. Łaciak
Recenzenci: Doc. dr H. Brzezińska,
Prof. dr W. Czarnecki,
Prof. dr W. Fortak
Godz. 12.00 — lek. med. **Stanisława Dyly** pt. „Ocena stanu górnych dróg oddechowych u ludzi starych na podstawie wybranych parametrów".
Promotor: Doc. dr J. Łaciak
Recenzenci: Prof. dr J. Borsuk,
Doc. dr B. Latkowski.
Godz. 13.00 — lek. med. **Zbigniewa Szlenka** pt. „Polskie Towarzystwo Otolaryngologiczne 1921—1970".
Promotor: Doc. dr B. Latkowski
Recenzenci: Doc. dr J. Bardadin,
Doc. dr J. Fijałek
Prace i oceny recenzentów znajdują się do wglądu w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Łodzi, Al. Kościuszki 4, I p. Wstęp na rozprawy wolny.

MASZYNĘ do produkcji pończoch — posiadam. Oczekuję propozycji. Tel. 472-15 8682 g

POSZUKUJĘ wspólnika z gotówką do warsztatu kaletniczego. Oferty „8697" Prasa, Piotrkowska 96

WSPÓLNIKA — udziałowca do zakładu ogrodniczego przyjmę, współpraca niekonieczna Oferty „8838" Prasa, Piotrkowska 96

BISTOR, ortalion — naprawia cerownia. Piotrkowska 28, Szolin 8644 g

NAPRAWA telewizorów — 576-14, Głowiński 6313 g

FARBUJEMY: modylon, bri-nylon, helanco, bistor, elastor, suknie ślubne, ortaliony, casilon, torlen, non-iron. Prywatny zakład: Nowomiejska 10. tel. 288-17 7883 g

WYWAŻANIE kół wyważarką elektronową, zabezpieczenie antykorozyjne podwozi samochodowych — wykonuje Spółdzielnia Pracy „Metalotechnika" ul. Aleksandrowska 127, tel. 879-55 7787 g

PRZEPISOWE zdjęcia wykonuje najszybciej „Foto-Atelier", Żwirki 1 7614-7615 g

ŚWIADKOWIE wypadku drogowego w dniu 27 grudnia 1973 r. o godz. 18.40 przy Al. Politechniki w pobliżu ul. Felsztyńskiego, w którym przez samochód „Taunus" potrącony został mężczyzna, proszeni są o skontaktowanie z kierowcą pojazdu Jerzym Kwiatkowskim zam. Wrocław, ul. Bossak Haukego 11, m. 5 8744 g

SAMOTNI! Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „WESTA" — 70-952 Szczecin, skrytka pocztowa 672 1027 k

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo" 61-707, Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacja 10 zł znaczkami pocztowymi 3027 k

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy 2678 k

TEATR POWSZECHNY ŁÓDŹ, Obr. Stalingradu 21

REPERTUAR NA M-C CZERWIEC

	Data	godz.
B. Brecht **MATKA COURAGE**	8. VI.	19.15
	14. VI.	16.00
	21. VI.	19.15
J. Krasiński **WKRÓTCE NADEJDĄ BRACIA**	5. VI.	19.15
	15. VI.	19.15
	22. VI.	19.15
A. i V. Mrsztikowie **DZIEWCZYNA NA SPRZEDAŻ**	9. VI.	19.15
	11. VI.	19.15
	12. VI.	19.15
	13. VI.	19.15
	19. VI.	19.15
V. Hall i K. Waterhause **BILLI KŁAMCA**	2. VI.	19.15
	14. VI.	19.15
	20. VI.	19.15
A. Fredro **WIELKI CZŁOWIEK DO MAŁYCH INTERESÓW**	4. VI.	18.00
H. i L. Wakarscy **TO SĄ MOMENTA CO SIĘ PAMIĘTA**	6. VI.	19.15
	7. VI.	19.15
	16. VI.	18.00
	18. VI.	19.15
	23. VI.	18.00
R. Vailland **NIECNE SPRAWKI**	1. VI.	21.00
	4. VI.	21.00
	8. VI.	21.00
	16. VI.	21.00
	23. VI.	21.00
St. Grochowiak **SZACHY**	1. VI.	18.00
	6. VI.	16.30

Teatr zastrzega sobie prawo zmian w repertuarze.

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE DLA PRACUJĄCYCH Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa w Łodzi

przyjmują zapisy uczniów na rok szkolny 1974-75.

ZSB nr 1 Łódź, ul. Przędzalniana 66

przyjmuje zapisy na kierunki:

2-LETNIE

- ▼ **betoniarz-zbrojarz** (15—17 lat)
- ▼ **posadzkarz** (17 lat)
- ▼ **sztukator-malarz (również dziewczęta)** (15—17 lat)

3-LETNIE

- ◆ **monter rurociągów przemysłowych** (15 lat)

ZSB nr 2 Łódź, ul. Siemiradzkiego 4/8

2-LETNIE

- ▼ **murarz** (15—16 lat)
- ▼ **cieśla** (16 lat)
- ▼ **monter konstrukcji żelbetowych** (17 lat)
- ▼ **monter wewnętrznych instalacji budowlanych** (15—16 lat)
- ▼ **monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnej** (15—16 lat)

3-LETNIE

- ◆ **elektromonter** (15 lat)
- ◆ **ślusarz-spawacz** (16 lat)
- ◆ **stolarz** (15 lat)
- ◆ **mechanik maszyn budowlanych** (15 lat)

Warunki przyjęcia:

- **świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,**
- **4 fotografie,**
- **karta zdrowia od lekarza szkolnego,**
- **świadectwo urodzenia z adnotacją o stałym miejscu zameldowania.**

Uczniowie (chłopcy) zamiejscowi mogą uzyskać miejsce w internacie.

Miesięczne wynagrodzenie za pracę w czasie nauki wynosi:

- dla kierunków 2-letnich: 360—600 złotych,
- dla kierunków 3-letnich: 250—800 złotych — z wyjątkiem elektromontera, gdzie wynagrodzenie wynosi 150—800 zł
- w ostatniej klasie uczniowie dobrze się uczący otrzymują premie pieniężne.

Dla młodzieży niezamożnej — zapomogi bezzwrotne. Uczniowie otrzymują bezpłatnie na okres nauki mundurki szkolne i płaszcze. Szkoły organizują obozy letnie i zimowe oraz atrakcyjne wycieczki. Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zagwarantowaną pracę w swoim zawodzie, miejsce w hotelu robotniczym i możliwości dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących ŁZB — ul Siemiradzkiego 4/8. Zapisy przyjmują sekretariaty szkół.

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY (59)

(Redaguje HENRYK CISKI)

Labirynt uliczny

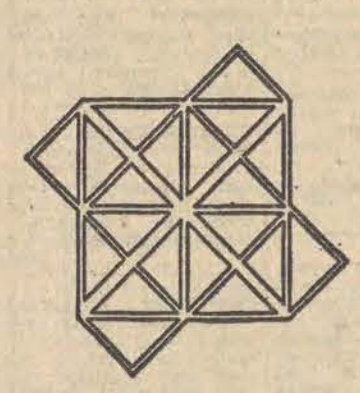

Przpatrzcie się uważnie labiryntowi ulic wielkiego miasta i powiedzcie, jak należy poprowadzić samochód by objechać wszystkie ulice, przejeżdżając każdą z nich tylko jeden raz.

Rozwiązania **(przynajmniej dwóch zadań)**, nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji w terminie 7-dniowym, z dopiskiem na kopertach, kartach **„Rozkosze łamania głowy nr 59".**

Figielek ormiański

Z załączonego rysunku odczytać należy czterolterowe rozwiązanie.

U zegarmistrza

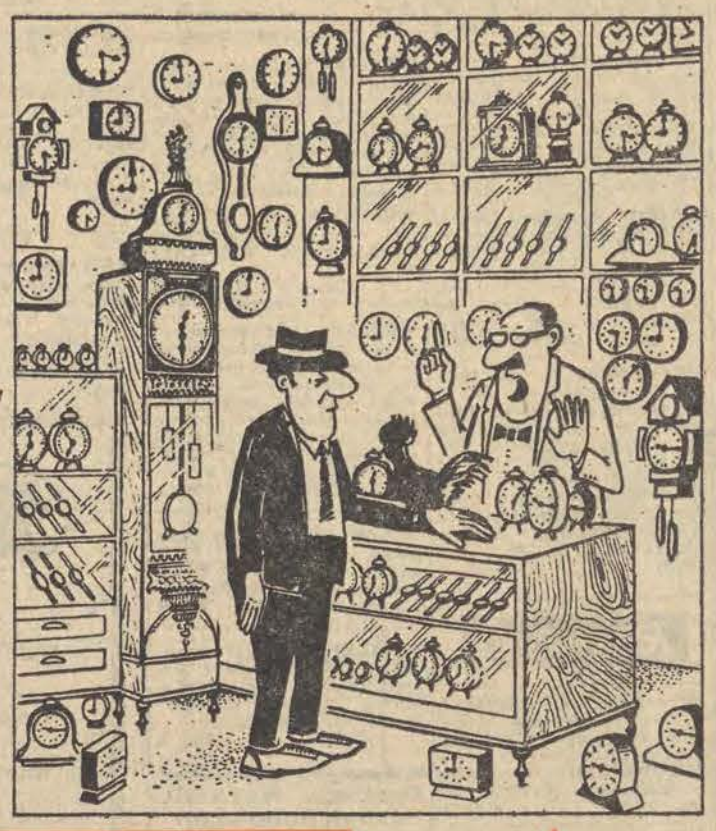

— Drogi panie — rzekł zegarmistrz. Skoro ma pan precyzyjnego koguta szwajcarskiej firmy, to nie ma pan potrzeby pytać mnie o godzinę. Ale mimo to powiem panu: w chwili obecnej jest ta godzina, którą wskazuje największa ilość znajdujących się tu zegarów. Która zatem jest godzina?

Minikrzyżówka

POZIOMO: 4. Da się lubić, 8. Na filmie szukał miliona, 9. Generał i polityk japoński, autor planu podboju świata (1863 — 1929), 11. Król Wizygotów.

PIONOWO: 1. Przepływa przez Przemyśl, 2. Dawny statek rzeczny, 3. Flamaster, 4. Służył seniorowi, 5. Działacz ruchu ludowego (1884—1940), rozstrzelany w Palmirach, 6. Jednostka terytorialna w USA, 7. Strefa, 10. Dramaturg angielski epoki elżbietańskiej (1558—1594).

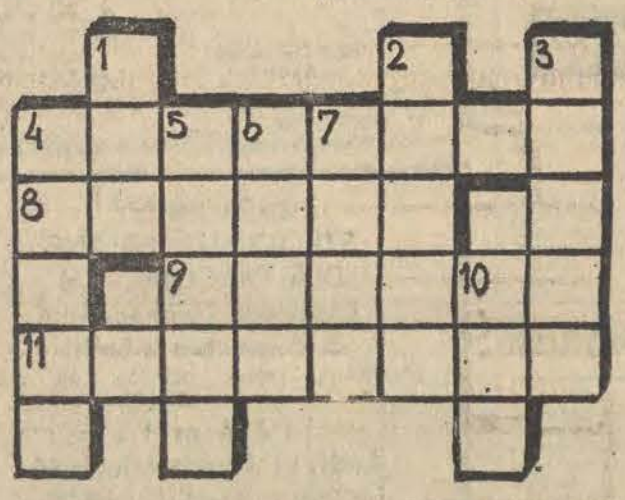

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" nr 55

Zaszyfrowane w dopełniance hasło brzmiało: **„UBEZPIECZENIE RENTOWE — GWARANCJĄ SPOKOJNEJ STAROŚCI".**

KRZYŻÓWKA MAGICZNA: kontrabas, okaryna, narada, Ra, tracz, car, rydz, weto, Ana, welur, Ba, Celina, ratunek staroraki.

KTÓRY DOM? Dom numer 7.

DZIESIĘĆ CZWÓREK: Aby otrzymać sumę 34, należało wykonać dwa mnożenia, jedno dzielenie, pięć dodawań i jedno odejmowanie.

Nagrody ufundowane przez PZU w Łodzi otrzymują: bony towarowe à 500 zł: **Aleksander Borowicz,** Łódź, ul. Plantowa 9 i **Józef Brodalko,** Aleksandrów ul. Piotrkowska 29/31.

Nagrody są do odebrania w PZU Al. Kościuszki 57, p. 53, w godz. od 10 do 15.

Oddanie krwi choremu —to najszlachetniejszy czyn człowieka dla człowieka

RADIO

SOBOTA, 25 MAJA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Zespół „Siedmiu wspaniałych". 10.30 „Sława i chwała" — odc. 10.40 Muzyczne pocztówki. 11.00 Z lubelskiej fonoteki. 11.18 Nie tylko dla kierowców 11.25 Jazz w południe. 12.05 Wiad. 12.10 Co słychać w świecie 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.25 Piosenki na weekend. 12.40 Koncert. 13.00 Melodie ludowe. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Rytmy lat 70. 14.00 Wiersze o matce. 14.10 Przeboje lat 70. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Gwiazdy lat 70. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Teatr PR: „Wilk morski" — cz. I słuch. 16.20 „Locomotiv G. T.". 16.30 Podróże muzyczne po Afryce. 17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 3 orkiestry — trzy style. 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Piosenki, rytmy, przeboje 19.45 Kupić nie kupić, posłuchać warto. 20.00 Zgaduj zgadula. 21.30 Kronika sportowa. 21.43 Koncert bez biletu. 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 Przeboje na 3/4. 22.30 Hallo Berlin, hallo Warszawa! 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Koncert. 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych 9.30 Piosenki argentyńskie. 9.40 J. F. Haendel: Suita orkiestrowa. 10.00 Prozatorskie początki — Dwie powieści M. Slipek. 10.30 Muzyczne opowieści. 11.00 Dla szkół średnich cykl: „Wielki wyścig". 11.20 Gra zespół gitar hawajskich. 11.30 Wiad. 11.35 Rodzice a dziecko. 11.40 Melodie ludowe 12.05 Komunikaty (Ł). 12.10 „Głos Ziemi Łódzkiej" — magazyn (Ł). 12.25 Koncert 12.35 Dziś w sprawie... — aud. 13.00 Dla kl III i IV „Czekam na ciebie" — słuch. 13.25 300 sekund charlestona. 13.30 Wiad. 13.35 „Trójwidzenie" — fragm. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny 14.00 Więcej, lepiej, taniej 14.15 „Linie proste, równoległe" — rep. 14.35 Muzyka baletowa. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Gra i śpiewa argentyński zespół ludowy „Los Ponce". 16.00 „Czata" — magazyn wojskowy 16.15 Jan Sibelius — III Symfonia C-dur. 16.45 Aktualności łódzkie (Ł) 17.00 Recenzja (Ł). 17.20 Ton i test (Ł). 17.23 Stereo-dysk (Ł) 18.10 Fragm. z op. „Carmen" — Bizeta (Ł). 18.30 Echa dnia. 18.40 Radiolatarnia 19.00 Gra zespół „Paradoks" 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.30 Matysiakowie. 20.00 Z albumu kolekcjonera muzyki. 20.35 Poeci Polski Ludowej. 20.45 Kącik starej płyty. 21.00 Wywiad — proza J. Tuwima. 21.15 Fritz Kreisler gra własne kompozycje. 21.30 Z kraju i ze świata 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 Ze świata opery. 22.15 Korespondenci „Zespołu Dziewiątka" donoszą. 23.15 Muzyka arabska. 23.30 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Wiad. 12.10 Jazz na dwa fortepiany. 12.20 „Miłość" gra i śpiewa grupa Boom 12.25 Za kierownicą. 13.00 Odpoczywamy na własnej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Folklor z Sycylii — śpiewa Rosa Balistreri. 15.30 60 minut na godzinę. 16.30 Nowe nagrania Zbigniewa Namysłowskiego. 16.45 Nasz rok 74. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Dzień tryfidów" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon 17.40 Pół żartem, pół serio — aud. 17.50 Ballady Carly Simon. 18.00 Polski jazz. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Pieśń staroangielska. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Aktualności nie tylko muzyczne. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Miłość moja do Kielecczyzny. 20.15 Korowód taneczny. 21.10 Fotoplastikon. 21.30 „Wędrowcy" — słuch. 21.50 W. A. Mozart — „Uprowadzenie z Seraju". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Gianni Morandi. 22.15 „Ocalenie" — odc. pow. 22.45 „ZOOM" — opowieść kosmiczna.

TYDZIEŃ w TV

SOBOTA, 25 MAJA

PROGRAM I

6.30 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 9.00 „Wspomnienie dwóch miłości" — nowela filmowa. 10.00 Dla szkół. 10.35 TV Informator Wydawniczy. 11.05 Dla szkół. 11.35 Radar. 11.50 „Życie rodzinne rycyka" — film. 12.10 „Złoty paw" — finał festiwalu zespołów folklorystycznych. 12.40 Czarownicy w garniturach — film dok. 14.20 „Ta-aka-ryba". 15.00 Dla młodych widzów. 15.30 Wielka gra. 16.25 Dziennik. 16.35 Dla młodych widzów. 17.20 Disneyland. 18.05 Szare na złote — „Mam pomysł". 18.35 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Miłosne przygody Moll Flanders" — film fab. prod. ang. 22.20 Dziennik. 22.40 Wiad. sport. 22.50 „Canzonissima" — program rozrywkowy.

PROGRAM II

17.50 „Przed ekranem". 18.25 Występ zespołu „Olimpia". 18.50 „W poszukiwaniu dzikich zwierząt" — film prod. rumuńskiej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Piosenka 73. 21.00 24 godziny. 21.10 „Faust" — opera Antoniego Radziwiłła. 22.20 „Historia jednego fraka" film fab. prod. USA.

NIEDZIELA, 26 MAJA

PROGRAM I

6.30 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 7.30 TV Kurs Rolniczy. 8.15 Alarm przeciwpożarowy. 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.45 Bieg po zdrowie. 9.00 Teleranek. 10.20 Ex libris. 10.30 Piosenka dla Ciebie. 11.20 Klub Sześciu Kontynentów. 12.05 Dziennik. 12.25 W starym kinie. 13.20 „My — 74" — teleturniej. 14.25 Nie tylko dla pań. 14.50 Koncert z okazji Dnia Matki. 16.05 Tele-Echo. 17.10 Transmisja z meczu NRF — Brazylia. 19.00 Refleksje obywatelskie. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Odyseja". 21.15 „Sam na sam" public. kult. 22.05 Magazyn Sportowy.

PROGRAM II

15.10 „Gospodarność i ja". 15.25 Militaria, Obronność, Nowoczesność. 15.55 Przyjacielskie spotkania. 16.15 Podarunek dla kobiet. 16.50 Świat, obyczaje, polityka. 17.20 Ekran Wspomnień. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Wolfgang Amadeusz Mozart — kwartet — d-moll. 20.45 „Czas dawno miniony" pieśni. 21.25 Antoni Czechow „Tragik mimo woli". 21.50 Spotkanie z Warszawą. 22.20 „Jest czy się śni". Wykonawcy: M. Umer i A. Nardelli.

PONIEDZIAŁEK, 27 MAJA

PROGRAM I

12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 15.40 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.25 Echo stadionu. 17.50 TV Kurier kielecki. 18.05 ŁWD. 18.25 Łódzki magazyn popularno-naukowy. 18.45 „Lądowi dokerzy" — rep. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr Telewizji: Krzysztof Choiński „Kwiaty dla Matki". Wykonawcy: A. Gordon-Górecka, B. Sołtysik, K. Kamieńska, J. Englert, J. Machowski, J. Machulski, T. Koronkiewicz, I. Kuśmierska, K. Kowalewski, H. Bitner. 21.20 „Czworobok" — progr. publ. 22.30 Gra zespół jazzowy Gold Washboard. 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

17.45 Program II proponuje. 17.55 Program filmowy. 18.45 Ocalić od zapomnienia. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Doktor Ewa" — film TVP. 21.00 Divertimento na dźwięki i kształty. 21.30 „Czerwone i czarne" — „Mały western" — polski film animowany. 21.45 24 godziny. 21.55 Z cyklu: Wszędzie żyją ludzie. 22.35 NURT.

WTOREK, 28 MAJA

PROGRAM I

6.30 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 9.00 „Odyseja". 10.00 Dla szkół. 10.35 „Dobry Wojak Szwejk" — film fab. 13.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: „Zręczne ręce... i coś więcej". 17.05 Spacerkiem po kinach (W). 17.35 Dla młodzieży. 18.25 ŁWD. 18.30 Program public. 18.45 „Przy wspólnym stole". 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Dobry Wojak Szwejk" — film fab. 22.05 Wiad. sport. 22.10 Świat i Polska. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

17.30 Polski Film Dokumentalny. 18.20 „Dama Pikowa" nowela filmowa. 18.45 Magazyn lotniczy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Piosenki na dzień dobry". 20.50 Sprechen Sie deutsch? 21.20 24 godziny. 21.30 Z jarmarku hobbystów. 22.00 Przed wernisażem — reportaż. 22.15 „Dziewczęta z Nowolipek".

ŚRODA, 29 MAJA

PROGRAM I

6.30 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 8.20 „Tajemnica Wyspy Wielkanocnej" film dok. 8.30 „Mity i rzeczywistość". 10.00 Dla szkół. 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 14.40 Politechnika TV. 15.55 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.20 Magazyn ITP. 17.30 Mecz piłki nożnej kadra PZPN — Węgry. ok. 18.15 ŁWD. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Podróż w milczeniu" film fab. prod. franc. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Połaniec: godzina zero — reportaż. 22.30 Dziennik.

PROGRAM II

17.00 Poradnik turystyczny. 17.35 Wiedza i film. 18.25 Przez muzyczne 30-lecie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej NRD — ANGLIA. 21.50 Twarzą w twarz — program publ. 22.20 NURT. 22.50 24 godziny.

CZWARTEK, 30 MAJA

PROGRAM I

6.30 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 8.30 „Łuk Tęczy" — film prod. czech. 9.00 Dla szkół. 9.35 „Al Capone i inni" — film fab. prod. amerykańskiej. 12.00 Dla szkół. 13.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z Bratkiem. 17.45 „Łuk Tęczy". 18.45 ŁWD. 18.50 Program public. 19.05 Spotkania w czasie — program filmowy (Ł). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Al Capone i inni". 21.45 Wiad. sport. 21.55 Z cyklu: Czym żyje świat. 22.25 Mała Scena Teatru Rozrywki — „Lekcja miłości". 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

17.35 Z cyku: Morskie spotkania — rep. film. 18.00 „Koty i kociaki" — polski film animowany. 18.10 Tańce symfoniczne Sergiusza Rachmaninowa. 18.45 Język rosyjski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Kalejdoskop sportowy. 20.35 Kabaret pod wesołym kapeluszem — program rozrywkowy. 21.30 „Gospodarność i ja" — program public. 21.45 Robert Schumann — IV symfonia d-moll. 22.15 24 godziny.

PIĄTEK, 31 MAJA

PROGRAM I

6.30 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 9.00 „Marmur" — film dok. 9.15 „Spotkanie z Połyninem" — film fab. prod. radz. 11.05 Dla szkół. 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 14.40 Politechnika TV. 15.55 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telesfora. 17.20 Wychowanie fizyczne receptą na zdrowie. 17.45 Studio złotowe Telewizji Młodych. 18.25 ŁWD. 18.45 Z cyklu: „Morze 2000" — reportaż. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Warszawski dzień". 20.50 Panorama — tygodnik public. 21.30 Wiad. sport. 21.35 Teatr TV na świecie: Mikołaj Czernyszewski „Co robić". 22.45 Dziennik. 23.00 Magazyn ITP.

PROGRAM II

17.00 „Śladem Fiata 126 p" — program publ. 17.20 Rozkosze łamania głowy — teleturniej. 17.55 „Arsen Lupin". 18.50 Słodki problem — program popularno-naukowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Kwiecień" — film fab. prod. pol. 22.05 24 godziny. 22.15 TEST. 22.30 NURT. 23.00 Język rosyjski.

Tłumaczył R. NORSKI

— Wyśmienite! — oświadczyła Susan, odsuwając talerz.

— Zgadzam się — przytaknął sentencjonalnie Cunningham — po moich peregrynacjach przez całą kulę ziemską z opinią, że tylko Francuzi potrafią gotować. Inne narody mają o tym mniej lub więcej mętne pojęcie albo też imitują Francuzów. Jeżeli chodzi o Chińczyków... Wie pani, czym mnie chciano uraczyć w Taipeh?

— Przypuszczam, że jakimś obrzydliwym daniem.

— Móżdżkiem małpy, ze zwierzęcia jeszcze żyjącego. Obcina mu się cztery kończyny, żeby nie mogła się ruszać. Jednym cięciem noża odrąbuje się wierzch czaszki i biesiadnik małą łyżeczka wybiera żywy jeszcze móżdżek i rozkoszuje się...

Krzyknęła z obrzydzenia.

— Charles! niech pan przestanie, albo zacznę wymiotować na stół.

Skinął na kelnera, chcąc uregulować rachunek.

— Chodźmy, Susan, wiejmy z tej restauracji. Mam w domu doskonałe trunki. To panią postawi na nogi.

Prowadził peugeota 504. Jechała za nim swoim mustangiem, trochę niepokojna, gdyż miał już dobrze w czubie.

Konstruktor willi, w której rezydował Charles Decker Cunningham, i przynajmniej to można by o nim powiedzieć, dał dowód straszliwego smaku wyobrażając sobie, że cukierkowaty kolor różowy odpowiada zewnętrznemu aspektowi konstrukcji. Była to budowla po prostu okropna, kłócąca się ze wspaniałą przyrodą o świetnych barwach, jaka ją otaczała.

Natomiast wnętrze urządzono komfortowo. Ogromna szklana weranda ukazywała całe piękno pejzażu. Oszklone drzwi wychodziły bezpośrednio na mały taras i tu właśnie zasiedli w cieniu parasola. Choć był dopiero kwiecień, popołudnie było prawie tak ciepłe jak w lecie.

Cunningham wszedł do mieszkania i po chwili wrócił, pchając przed sobą wózek barowy, naładowany butelkami, szklankami, kieliszkami. Wśród nich stało olbrzymie wiadro z lodem.

— Jaką truciznę pani wybiera, Susan? — krzyknął wesoło. Chciało się jej pić, poprosiła więc o napój chłodzący.

— Proszę Screwdriver z masą lodu.

Wziął dużą szklankę, wrzucił parę kostek lodu, nalał wódki i soku pomarańczowego. Potem podał jej szklankę. Obserwowała spod oka, jak nalewa sobie monumentalną porcję whisky z jedną kostką lodu.

Jeżeli jest pijany, być może, odpowie wreszcie na pytanie, jakie tyle, tyle razy mu zadawała, ale nigdy nie dostała odpowiedzi?

To pytanie, które ostatniej nocy zadawała sama sobie i które wciągnęło ją w cały wir przypuszczeń, tak że w końcu nie mogła zmrużyć oka do świątu.

Udawała zatem, że nie dostrzega, jak Cunningham pije niby smok. Gawędzili o tym i owym, wspominali dawnych wspólnych przyjaciół, rozważali, czy Susan ma jakieś szanse, by stać się sławną pisarką. On opowiedział parę anegdot z podróży, które, mimo że był dobrze pod gazem, odznaczały się dużym poczuciem humoru, tak znamiennym dla jego charakteru. Ona z kolei opowiadała swoje przygody z epickiego okresu majowego w 1968 roku.

Śmieli się niemal bez przerwy i Cunningham nalewał sobie kieliszek za kieliszkem. Nalegał, żeby ona również piła, ale do tej pory ograniczyła się do dwóch szklanek mieszanki wódki i soku pomarańczowego. Spod na pół przymkniętych powiek obserwowała go uważnie, kiedy zaś doszła do wniosku, że już dojrzał, brutalnie rzuciła pytanie, które dręczyło ją od tak długiego czasu:

— Charles, co właściwie się wydarzyło w Dallas?

Zatrzymał się w pół zdania i popatrzył na nią, jak gdyby nagle stała się dlań zupełnie obcą osobą.

Powoli wstrząsnął się, jakby chciał uwolnić się od jakiejś uprzykrzonej myśli.

— Susan, już tyle razy dyskutowaliśmy...

Odpaliła sucho:

— Charles! mam prawo wiedzieć. Od trzydziestu miesięcy ukrywam się, i nawet nie wiem dlaczego. To nie do zniesienia!

— Susan... — zaczął błagalnie.

W głębi serca odczuwała litość wobec tego strzępa człowieka, jakim stał się wielki Charles Decker Cunningham, dumny potomek jednej z najstarszych rodzin amerykańskich, dziedzic bajecznej fortuny, o którego tak rywalizowały młode kobiety z najlepszego towarzystwa. Ale ona postanowiła nie okazać litości.

— Dość długo już trwała ta sytuacja. Jeżeli mam umrzeć, niech przynajmniej wiem dlaczego. A kto wie? Znając przyczynę, być może, będę umiała lepiej się bronić.

— Już tyle razy powtarzałem, Susan. Przeciw tym ludziom nie ma obrony. Oni są od nas silniejsi.

— Do mnie należy sąd o tym, Charles — odparła zimno. — Ostatecznie, mnie również to dotyczy.

DŁ

Redaguje kolegium Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60 „Panorama" 307-26, dział sportowy i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Nr indeksu 35003.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. C-18